Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 309 (1371) ROK V — WARSZAWA — CZWARTEK 6 LISTOPADA 1952 R. — WYDANIE H — CENA 15 gr.

Biblioteka Główna Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie

Niechaj idee XIX Zjazdu KPZR i słowa towarzysza Stalina natchną nas zapałem do dalszej walki o pokój, o pełne zwycięstwo socjalizmu w naszej Ojczyźnie

Przemówienie przewodniczącego KC PZPR towarzysza Bolesława Bieruta na naradzie aktywu PZPR w Warszawie

Towarzysze!

Pierwszym i najważniejszym zadaniem organizacji partyjnych po ukończeniu kampanii wyborczej jest przyswojenie wszystkim członkom partii, a poprzez nich najszerszym masom pracującym olbrzymiego dorobku ideologicznego, jaki zawierają historyczne obrady XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Celem dzisiejszego zebrania naszego aktywu partyjnego jest omówienie tego zadania. Delegacja naszej partii, uczestnicząca w XIX Zjeździe pragnie przy tym nieco obszerniej, niż to była w stanie uczynić natychmiast po powrocie ze Zjazdu, przedstawić towarzyszom najważniejsze problemy, które były przedmiotem obrad tego Zjazdu. W chwili obecnej istnieją już liczne wydawnictwa w języku polskim, zawierające wszystkie dokumenty XIX Zjazdu, jego uchwały i najbardziej charakterystyczne wypowiedzi w dyskusji zjazdowej, co ułatwia gruntowne i wszechstronne zapoznanie się z materiałami zjazdowymi. Na czoło wszystkich tych dokumentów — jako ich podstawa ideologiczna — wysuwa się, oczywiście, nowa praca teoretyczna towarzysza Stalina pt. „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR", opublikowana w przeddzień Zjazdu i związana nierozerwalnie z całokształtem treści jego obrad. Z genialną prostotą i jasnością w tym doniosłym, epokowym dziele towarzysza Stalina ujęte zostały najistotniejsze sprawy, które nurtują w chwili dzisiejszej świat, określają jego sytuację gospodarczą i polityczną oraz ukazują perspektywy jej dalszego rozwoju. Gruntowne zaznajomienie się z głęboką treścią tego dokumentu stanowi nieodzowny warunek prawidłowej orientacji w najważniejszych zagadnieniach dzisiejszej polityki światowej.

Ludzie sami tworzą własną historię, sami kształtują warunki swego bytu społecznego. Ale ludzie długo nie uświadamiali sobie w sposób właściwy, jakie to prawa rządzą nader złożonym procesem rozwoju społecznego. Nauka o życiu społeczeństw ograniczała się do rejestrowania faktów i zjawisk społecznych, nie umiejąc sięgnąć do właściwego źródła tych zjawisk, odsłonić ich prawidłowości. Dopiero marksizm badając prawa rządzące gospodarką kapitalistyczną po raz pierwszy odkrył te prawa rozwoju społecznego i dotarł do istotnych przyczyn i źródeł prawidłowości procesów społecznych. Na wielkich, epokowych zdobyczach nauki Marksa i Engelsa, rozwijanej nadal przez Lenina i Stalina, opiera się cała nowoczesna wiedza społeczna.

Ale twórcy marksizmu-leninizmu odkrywali prawa rozwoju społecznego, kształtowali nowoczesną wiedzę i rozwijali swe naukowe badania teoretyczne po to, aby oprzeć na nich walkę rewolucyjną o nowy, lepszy ustrój społeczny. Dopóki bowiem podstawę ustroju społecznego stanowi własność prywatna środków produkcji, dopóki produkcja materialna jest podporządkowana interesom kapitalistów, społeczeństwo nie może uwolnić się od panowania ślepych, żywiołowych sił w rozwoju społecznym. Co więcej, w takich warunkach nawet zdolność do podporządkowania sił przyrody jest ograniczona. Dzieje się tak nie tyle na skutek nieznajomości praw przyrody, lecz w wyniku ciasnych i samolubnych interesów kapitalistów.

Teoria naukowa marksizmu-leninizmu wiąże się nierozerwalnie z praktyką rewolucyjną, z walką międzynarodowej klasy robotniczej o zniesienie wyzysku i ucisku kapitalistycznego, z proletariacką ideologią komunizmu — jako siłą kształtującą nowe społeczeństwo, wolne od podziału klasowego, od krzywd i tyranii, od ciemiężenia człowieka przez człowieka. Nie może zatem być dobrym działaczem partyjnym ten, kto nie opanował podstawowych zdobyczy nowoczesnej teorii społecznej — marksizmu - leninizmu. Najważniejszym orężem partii komunistycznej jest znajomość praw rozwoju społeczeństwa, na znajomości tych praw opiera się cała rewolucyjna strategia i taktyka partii. Gruntowne więc przyswojenie sobie wszystkich zdobyczy teoretycznych marksizmu-leninizmu jest warunkiem słuszności linii partyjnej, prawidłowego kierunku jej działań. Nowa praca teoretyczna towarzysza Stalina i oparte na niej uchwały XIX Zjazdu, jego obrady i wyniki stanowią olbrzymi wkład ideologiczny, teoretyczny i organizacyjny do ogólnej skarbnicy marksizmu - leninizmu. Oto dlaczego zaznajomienie się z tym dorobkiem XIX Zjazdu jest tak ważne i niezbędne dla każdego członka partii, jeśli chce — jak uczy towarzysz Stalin — **„zrozumieć sens wydarzeń, sens nowych procesów i potem umiejętnie kierować nimi zgodnie z ogólną tendencją rozwoju".**

W swej pracy o ekonomicznych problemach socjalizmu w ZSRR towarzysz Stalin odkrył i ustalił działanie praw ekonomicznych w społeczeństwie socjalistycznym. Poddał on surowej krytyce błędne poglądy jakoby w ustroju socjalistycznym, w odróżnianiu od gospodarki kapitalistycznej, prawa ekonomiczne utraciły swój obiektywny charakter, to znaczy, że jakoby nie odzwierciedlają już prawidłowości procesów, dokonujących się niezależnie od woli ludzkiej. Według uproszczonego i mylnego poglądu na rolę planowania, gospodarka społeczeństwa socjalistycznego może rzekomo być regulowana przez decyzje odpowiednich organów państwowych według dowolnej inicjatywy czy pomysłów ludzi, którzy tymi organami kierują. Towarzysz Stalin wskazał na niesłuszność takiego rozumowania. Prawa ekonomiczne również w ustroju socjalistycznym działają podobnie jak prawa przyrody, to znaczy stanowią odbicie procesów dokonujących się niezależnie od woli ludzi. Ale ludzie nie są przecież bezsilni zarówno wobec praw przyrody, jak i wobec praw rządzących gospodarką społeczną. Ludzie są w stanie badać i poznawać te prawa, uwzględniać je w swoich działaniach, ograniczać ich ujemny wpływ, wykorzystywać je na swój pożytek. Tak też czynią ludzie od wieków, rozszerzając swą wiedzę o prawach przyrody i zastosowując jej wyniki w swej działalności praktycznej, a więc potrafią okiełznać na przykład niszczycielskie działania rzek, budując tamy, wykorzystując ujarzmioną siłę wód dla melioracji rolnych, młynów, elektrowni wodnych itp. Na poznawaniu praw przyrody i ich wykorzystaniu opierają się dzisiejsze zdobycze techniki, lotnictwa, komunikacji, żeglugi itp. Tak samo ma się rzecz i z prawami w dziedzinie zjawisk społecznych. Działają one ślepo, niszcząco — dopóki nie zrozumieliśmy ich natury i nie nauczyliśmy się ich wykorzystywać zgodnie z potrzebami społecznymi. Prawa ekonomiczne współczesnej gospodarki kapitalistycznej powodują kryzysy, nieustanne perturbacje rynkowe, finansowe i w dziedzinie produkcji, ich skutkiem są wielkie klęski społeczne: bezrobocie, nędza i głód ludności robotniczej, ruina drobnych gospodarstw chłopskich itd.

W odróżnieniu od praw przyrody, gdzie odkrycie i wykorzystanie ich dla pożytku ludzi przebiega w sposób mniej lub bardziej gładki, w dziedzinie praw ekonomicznych zachodzą szczególne przeszkody. Pasożytnicze klasy społeczne stawiają zawsze gwałtowny opór wykorzystaniu i ujarzmieniu przez społeczeństwo niszczących praw ekonomicznych, ponieważ godzi to w ich ciasne, klasowe interesy. Tylko rewolucyjna klasa społeczna — proletariat — staje się rzeczywistym bojownikiem zmian społecznych, opartych na poznaniu praw ekonomicznych kapitalizmu przez marksistowską naukę społeczną. Tylko w drodze rewolucji proletariackiej w ZSRR zmienione zostały od podstaw społeczne stosunki produkcji zgodnie z poznanym przez naukę marksistowską prawem ekonomicznym, że stosunki produkcyjne między ludźmi muszą odpowiadać charakterowi sił wytwórczych.

Nauka marksistowska wykazała podstawową sprzeczność systemu gospodarczego kapitalizmu: proces produkcji w gospodarce kapitalistycznej ma charakter społeczny; w procesie produkcji uczestniczą masy najemnych robotników, ale wytworzony społecznie produkt staje się własnością prywatną fabrykanta. Ta nie dająca się pogodzić sprzeczność ujawnia się w periodycznych kryzysach nadprodukcji i hamuje rozwój sił wytwórczych. Rewolucja proletariacka wywłaszczyła kapitalistów, unarodowiła fabryki, uczyniła środki produkcji własnością społeczną i uregulowała nowe stosunki produkcyjne między ludźmi tak, aby sprzyjały one rozwojowi sił wytwórczych. Dzięki temu dalszy rozwój sił wytwórczych w gospodarce socjalistycznej mógł nabrać tak potężnego rozmachu, jak to widzimy w ZSRR i w krajach demokracji ludowej, gdzie środki produkcji stały się własnością społeczną. Dzięki temu znikły kryzysy i ich niszczycielskie skutki, znikło bezrobocie, a rosnąca nieprzerwanie i w coraz szybszym tempie produkcja społeczna może zaspokajać w coraz większym stopniu rosnące również potrzeby społeczeństwa. Wynika z tego, że rzecznikiem wykorzystania poznanych praw ekonomicznych w interesie społeczeństwa, w interesie jego nieprzerwanego rozwoju może być tylko rewolucyjna klasa społeczna. Należy przy tym mieć na uwadze, że istnieją ogólne prawa rozwoju społecznego wykryte dzięki materializmowi historycznemu jak np. wspomniane już prawo zmiany stosunków produkcyjnych w zależności od rozwoju sił wytwórczych. Te ogólne prawa zaliczane są przez towarzysza Stalina do **„praw socjologicznych odnoszących się do wszystkich faz rozwoju społecznego"** (Stalin, t. IX, str. 168). Ponadto zaś w obrębie każdej formacji społeczno - gospodarczej, a więc i kapitalistycznej i socjalistycznej działają szczególne prawa ekonomiczne właściwe tylko tej formacji.

Praw ekonomicznych nie można znosić, czy zmieniać dowolnie. Można natomiast, poznawszy prawa ekonomiczne, ustalać warunki gospodarki społecznej w taki sposób, aby prawa ekonomiczne działały na korzyść rozwoju społecznego. W nowych warunkach ekonomicznych stare prawa ekonomiczne tracą moc, ustępując miejsca nowym prawom.

W warunkach socjalizmu rozwój gospodarczy społeczeństwa pozostaje nadal procesem podporządkowanym obiektywnej konieczności, tj. obiektywnym prawom ekonomicznym. Ale są to już nowe prawa ekonomiczne, odpowiadające nowym stosunkom produkcyjnym, nowym warunkom gospodarki społecznej, są to prawa zgodne z potrzebami społeczeństwa, sprzyjające jego rozwojowi. Działanie tych praw traci dawny żywiołowy charakter, to znaczy, że zrozumienie obiektywnych praw rozwoju gospodarczego łączy się ze świadomym działaniem milionów ludzi. Na tym właśnie polega zadanie nauki społecznej z jednej strony i zgodna z tą nauką działalność praktyczna ludzi — z drugiej strony. Oto dlaczego uzbrojenie naszych kadr partyjnych w teorię marksizmu - leninizmu, w wiedzę o prawach rozwoju społecznego, w poznanie praw ekonomicznych ma tak wielkie znaczenie dla naszego pomyślnego marszu naprzód. **„Partia proletariatu** — uczy towarzysz Stalin — **jeśli chce być prawdziwą partią, winna przede wszystkim posiąść znajomość praw rozwoju produkcji, znajomość praw ekonomicznego rozwoju społeczeństwa".**

Prace teoretyczne towarzysza Stalina — to potężny oręż ideowy, który uzbraja miliony i setki milionów ludzi w jasną świadomość celów naszego marszu naprzód, który otwiera przed całą międzynarodową klasą robotniczą porywającą do walki i twórczej pracy wspaniałą i niezawodną perspektywę zwycięstwa.

*

Na czym polega szczególne, historyczne znaczenie XIX Zjazdu KPZR?

Zjazd dokonał przeglądu osiągnięć za okres obfitujący w wielkie wydarzenia o światowo-historycznym znaczeniu, jakie miały miejsce na przestrzeni ostatnich trzynastu lat, tj. w okresie pomiędzy XVIII i XIX Zjazdami.

Jak wiemy, był to okres II wojny światowej, okres największych od czasu Wielkiej Rewolucji Proletariackiej starć, wstrząsów, walk i przeobrażeń w powszechnych dziejach ludzkich. Już sam ten fakt — dokonanie bilansu zdobyczy sił rewolucyjnych za okres tak doniosły w historii społecznej — określa wyjątkową i szczególną rolę XIX Zjazdu Partii, której polityka zadecydowała o pomyślnych dla proletariatu całego świata wynikach tego doniosłego okresu historycznego.

Jakiż jest ten bilans minionych trzynastu lat, jak przedstawia się w szczególności układ sił klasowych na światowej arenie walki dwóch przeciwstawnych sobie systemów społecznych: kapitalizmu i socjalizmu — w wyniku II wojny światowej, w wyniku zwycięstw odniesionych w tym okresie przez obóz postępu, demokracji i socjalizmu nad obozem najbardziej agresywnego w tej wojnie faszyzmu hitlerowskiego i japońskiego?

Ogólne wyniki II wojny światowej i przeobrażeń jakie wniosła ona w życie narodów świata są, oczywiście, powszechnie znane. Ale obrady XIX Zjazdu i opublikowana w przeddzień Zjazdu genialna praca towarzysza Stalina zawierają głęboką naukową analizę ekonomiczną i polityczną tych przeobrażeń. Zawierają one zasadniczą naukową ocenę nowego układu sił i stosunków klasowych w świecie, które ukształtowały się w wyniku tych wielkich, historycznych procesów społecznych i określają obecną sytuację międzynarodową oraz perspektywy dalszego jej rozwoju.

Któż z nas nie odczuwa, że okres historyczny, w którym wypadło żyć i działać naszemu pokoleniu, jest okresem przełomowym w dziejach całej ludzkości. Stary, przegniły świat kapitalistyczny, oparty na krzywdzie, tyranii i wyzysku ludu pracującego, zieje nienawiścią i zbrodnią, wijąc się we własnych sprzecznościach. Ale równocześnie nowy świat, świat socjalizmu, rośnie w siły i staje się z każdym rokiem potężniejszy. Zapoczątkował on nową, sprawiedliwą, nieporównanie bardziej twórczą i szczęśliwą epokę w dziejach ludzkości — epokę, w której zniknie raz na zawsze wszelki podział społeczeństw na klasy, na tyranów i niewolników, magnatów i nędzarzy, wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych. W epoce tej znikną raz na zawsze wojny i grabież słabszych narodów przez silniejsze, człowiek poczuje się prawdziwie i na zawsze wolny od strachu, od głodu i nędzy, od ludobójstwa i nienawiści pomiędzy ludźmi. Epoka ta otwiera przed całą ludzkością niewyczerpane źródła potęgi twórczej i nowe niezmierzone możliwości nieprzerwanego postępu, porywające perspektywy rozwoju myśli poznawczej człowieka, jego nowej i olbrzymiej roli w przekształcaniu przyrody. Któż z nas nie rozumie, że właśnie teraz w obecnym okresie historycznym, odbywa się dedydujące starcie starych form życia społecznego z nowymi jego formami kształtującymi nową epokę dziejową. Któż z nas nie widzi, że w wyniku minionych wojen światowych zmieniło się oblicze świata. Rośnie w siły rewolucyjna klasa robotnicza, której pierwsza, przodująca „szturmowa brygada", kierowana przez największych geniuszów ludzkości — Lenina i Stalina, po obaleniu 35 lat temu władzy kapitalistów i obszarników, zniosła wyzysk człowieka przez człowieka, utrwaliła zwycięsko nowy ustrój społeczny — socjalizm. Któż z nas dziś nie zdaje sobie sprawy, że ten nowy ustrój społeczny w ciągu minionych 35-ciu lat wielokrotnie dowiódł przed całym światem swej nieporównywalnej wyższości nad starym kapitalistycznym ustrojem społecznym.

Związek Radziecki jest dziś państwem, którego moc wewnętrzna opiera się na niewzruszonym fundamencie jedności moralno - politycznej całego 200-milionowego społeczeństwa radzieckiego. Oparte na takim fundamencie moralno - politycznym państwo jest niezwyciężone. Świadczyła o tym druzgocąca klęska faszyzmu hitlerowskiego i faszyzmu japońskiego w czasie II wojny światowej.

Nie bacząc na doświadczenia niedawnej przeszłości imperializm i kierujące nim awanturnicze grupy niepohamowanych w swej chciwości grabieżców — usiłują za wszelką cenę popchnąć raz jeszcze świat do nowej, stokroć bardziej niszczącej wojny w nadziei, że to uratuje od zagłady ich system tyranii, odsunie nienawistną dla nich groźbę zwycięstwa nowej epoki rozwoju ludzkiego.

Odrażająca, ludobójcza, agresywna i grabieżcza polityka imperialistycznych podżegaczy wojennych dyskredytuje ich coraz bardziej w opinii świata i wzmacniać będzie wzrost światowych sił obozu pokoju.

XIX Zjazd, odsłaniając grabieżczy i ludobójczy charakter gospodarki kapitalistycznej, zademonstrował równocześnie potężny rozkwit sił i zadań twórczych ZSRR oraz krajów budujących socjalizm. Wielkie, historyczne znaczenie XIX Zjazdu polega na tym, że nakreślił on warunki i zadania stopniowego przejścia do następnej, wyższej fazy rozwoju gospodarczego ZSRR, przejścia od socjalizmu do komunizmu. Po raz pierwszy zadanie to ujęte zostało w sposób konkretny w oparciu o istniejące już osiągnięcia produkcyjne i jasny program dalszych zadań. Zatwierdzony przez Zjazd piąty plan pięcioletni jest wielkim krokiem na drodze stopniowej realizacji tych zadań.

Wreszcie wielkie światowe znaczenie XIX Zjazdu polega na tym, że był on potężną demonstracją solidarności międzynarodowej wszystkich partii komunistycznych i robotniczych, które stoją dziś na czele walki sił postępowych o pokój i demokrację, o niezawisłość narodową i socjalizm. Historyczne przemówienie towarzysza Stalina w dniu zakończenia obrad Zjazdu nakreśliło przed światowym ruchem robotniczym jasne zadania i metody walki, wskazało perspektywę i drogi wiodące do zwycięstwa.

Prace XIX Zjazdu zawierają w sobie wielki i porywający program walki o świetlaną przyszłość narodów, budujących nowe życie. Zjazd potężnym reflektorem nauki marksistowsko - leninowskiej oświetlił drogi dalszego rozwoju sił obozu socjalizmu, ich zadania w obronie pokoju, wolności i dobrobytu mas pracujących. Obrady Zjazdu stanowią wspaniałą szkołę budownictwa socjalistycznego i niezrównany wzór jedności partii jako przodującej siły, kroczącej na czele narodu w jego zwycięskim pochodzie do komunizmu.

Jakież podstawowe i najważniejsze zadania wypływają z doświadczeń i nauk XIX Zjazdu dla naszego aktywu partyjnego?

Wielkie nasze zwycięstwo wyborcze jest wymownym dowodem słuszności naszej linii politycznej, trafności platformy Frontu Narodowego, jest wymownym świadectwem wzrostu autorytetu naszej partii i jej nierozerwalnej więzi z masami.

Praca nasza przyniosła owoce. Twórcze przeobrażenia społeczne przeniknęły głęboko do najbardziej zacofanych zakątków, objęły kraj cały.

Pamiętajmy jednak, że jesteśmy dopiero na początku drogi — czekają nas wielkie zadania, które wymagają pogłębienia świadomości milionowych mas.

Jednym z najważniejszych zadań jest twórcze wykorzystanie nauk XIX Zjazdu w zastosowaniu do konkretnych zadań budownictwa socjalistycznego w Polsce. Zadaniem naszym jest podniesienie poziomu naszej pracy ideologicznej. Obrady Zjazdu dają nam olbrzymi materiał dla ubojowienia ideologicznego naszych szeregów, dla walki o podnoszenie świadomości najszerszych mas pracujących. Winniśmy, wykorzystując dorobek ideowy Zjazdu, jeszcze bardziej wzmóc naszą pracę propagandową i wychowawczą, uczynić z nowych zdobyczy nauki stalinowskiej poważny oręż w walce z przeżytkami ideologii burżuazyjnej, wzmocnić aktywność i bojowość wszystkich organizacji partyjnych przez podniesienie ich pracy masowo-politycznej oraz ich inicjatywy organizacyjnej. Ponieśmy wielki dorobek ideowy Zjazdu w najszersze masy, niech budzi w nich wiarę w przyszłość i wolę do dalszych wysiłków w budownictwie socjalistycznym.

Niechaj pobudzające do działania idee XIX Zjazdu i mobilizujący apel towarzysza Stalina do partii komunistycznych i robotniczych natchnie nas zapałem do dalszej walki o pokój w świecie, do walki o jak najrychlejsze pełne zwycięstwo socjalizmu w naszej Ojczyźnie!

Delegacja KC PZPR złożyła sprawozdanie z obrad XIX Zjazdu KPZR

„Niech żyje wielka Partia Lenina - Stalina" — to hasło widniało nad prezydium narady, na której delegacja KC PZPR na XIX Zjazd KPZR złożyła w dniu 4 bm. sprawozdanie z tych historycznych obrad. Przybyli na naradę aktywiści Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — wśród nich: członkowie KC PZPR, pracownicy KC, aktyw organizacji warszawskiej, sekretarze komitetów wojewódzkich, kierowniczy aktyw wojewódzki oraz sekretarze komitetów powiatowych — szczelnie wypełnili wielką halę sportową na Placu Mirowskim.

Gdy w prezydium zajmują miejsca przewodniczący KC PZPR towarzysz Bolesław Bierut i członkowie Biura Politycznego KC PZPR, zrywają się gorące, długo niemilknące owacje. Zgromadzeni stojąc długo manifestują na cześć towarzysza Bieruta.

„Niech żyje Wódz i Nauczyciel mas pracujących całego świata — Wielki Stalin". „Niech żyje wieczna przyjaźń i sojusz narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego", „Niech żyje pokój między narodami, precz z podżegaczami wojennymi", „Na doświadczeniach Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego uczmy się walczyć i zwyciężać" — oto wyrażające uczucia zgromadzonych hasła, którymi udekorowano wielką halę.

Otworzył naradę przewodniczący delegacji KC PZPR na XIX Zjazd KPZR przewodniczący KC PZPR towarzysz Bolesław Bierut, który wygłosił następnie przemówienie o historycznym znaczeniu pracy Józefa Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR" i XIX Zjazdu KPZR. **(Tekst przemówienia podajemy powyżej).**

Po przemówieniu zebrani długo manifestują na cześć towarzysza Stalina i na cześć towarzysza Bieruta.

Z kolei referaty sprawozdawcze wygłosili członkowie delegacji KC PZPR na XIX Zjazd KPZR — sekretarze KC PZPR: tow. Edward Ochab — pt. „Wykorzystać nauki XIX Zjazdu KPZR dla podniesienia politycznej i organizacyjnej pracy partii" **(tekst referatu tow. Ochaba zamieszczamy na str. 3 i 4)** i tow. Franciszek Mazur — pt. „Gospodarcze zagadnienia XIX Zjazdu KPZR i ich znaczenie dla Polski". **(Referat podamy osobno).**

Wszystkie przemówienia wielokrotnie przerywano długotrwałymi, serdecznymi owacjami na cześć Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i jej Wodza, Chorążego obozu pokoju Wielkiego Stalina. Gorąco manifestowano na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej Przewodniczącego towarzysza Bolesława Bieruta. Zgromadzony aktyw Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wyrażał w ten sposób swą niezłomną wolę wykorzystania w pełni w codziennej pracy genialnych wskazań wielkiego Zjazdu Partii Lenina-Stalina, która przewodzi klasie robotniczej całego świata w jej walce o pokój między narodami i zwycięstwo sił postępu.

Następnie odczytana została wśród gorących oklasków Uchwała Sekretariatu KC PZPR w sprawie studiowania podstawowych materiałów XIX Zjazdu KPZR oraz pracy towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR". **(Tekst uchwały podajemy obok).**

Odśpiewaniem „Międzynarodówki" zakończono zgromadzenie.

Uchwała Sekretariatu KC PZPR

w sprawie studiowania podstawowych materiałów XIX Zjazdu KPZR oraz pracy towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR"

W celu przyswojenia aktywowi i wszystkim członkom Partii ogromnego dorobku XIX Zjazdu KPZR oraz genialnej pracy towarzysza Stalina — w celu spopularyzowania w najszerszych masach społeczeństwa polskiego znaczenia XIX Zjazdu KPZR dla walki narodu polskiego o pokój i zwycięskie budownictwo socjalizmu — KC PZPR zaleca wszystkim organizacjom partyjnym jako zadanie szczególnej wagi niezwłoczne podjęcie w tej sprawie szerokiej akcji w myśl wskazań zawartych w niniejszej uchwale.

Epokowa praca towarzysza Stalina i materiały XIX Zjazdu KPZR w całej pełni uwydatniają historyczne, o światowej doniosłości osiągnięcia i zwycięstwa partii Lenina — Stalina. Te historycznej wagi dokumenty odzwierciedlają potężny rozwój gospodarki i kultury narodów radzieckich oraz nieprzerwany wzrost sił państwa radzieckiego, wkraczającego w nowy, wspaniały etap budownictwa komunizmu. Obrady Zjazdu uwypukliły równocześnie z całą jaskrawością pogłębiający się kryzys systemu kapitalistycznego i odsłoniły podstawowe prawo ekonomiczne kapitalizmu.

Genialna praca towarzysza Stalina i dokumenty XIX Zjazdu KPZR stanowią drogowskaz dla naszej Partii, polskiej klasy robotniczej i całego naszego narodu w walce o pokój i budownictwo Polski Socjalistycznej. Głęboka analiza sił i tendencji rozwoju na arenie międzynarodowej dana przez towarzysza Stalina i omówiona na XIX Zjeździe wytycza jasną perspektywę walki o pokój, demokrację i socjalizm, stanowi potężny bodziec dla wzmożenia aktywności, ofiarności i bojowości mas pracujących i ich oddania wielkiej sprawie pokoju i socjalizmu.

Dokumenty XIX Zjazdu KPZR podnoszą rolę partii marksistowsko-leninowskiej jako siły przewodniej narodu, rozszerzają zadania, prawa i obowiązki wszystkich członków partii.

Studiowanie materiałów XIX Zjazdu KPZR i pracy towarzysza Stalina, przyswojenie sobie zawartego w nich bogactwa ideowego przez wszystkich członków naszej Partii i najszersze masy pracujące, stanie się cennym wkładem do wychowania ideologicznego i politycznego, uzbroi naszą Partię, polską klasę robotniczą i cały nasz naród w jeszcze ostrzejszy oręż dla dalszej, wzmożonej walki o pokój między narodami, o postęp, o Polskę Socjalistyczną.

Sekretariat KC poleca w ciągu miesiąca listopada i grudnia br. zorganizować na szeroką skalę studiowanie i popularyzowanie historycznych uchwał XIX Zjazdu KPZR i genialnej pracy towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR".

W tym celu Komitety Wojewódzkie i Powiatowe (Miejskie, Dzielnicowe) winny:

a) w aparacie partyjnym zorganizować studiowanie podstawowych dokumentów XIX Zjazdu przez wszystkich pracowników, przeprowadzać co tydzień seminaria, zabezpieczyć systematyczną konsultację i kontrolę przyswojenia materiału; przeprowadzić w ciągu 2 miesięcy w Warszawie 10-dniowe seminaria dla sekretarzy KP i KM;

b) we wszystkich szkołach partyjnych przeznaczyć 2 tygodnie na przestudiowanie podstawowych materiałów Zjazdu;

c) we wszystkich miastach i powiatach zorganizować odczyt dla aktywu miejskiego, powiatowego na temat: „Znaczenie XIX Zjazdu KPZR dla walki narodu polskiego o pokój i socjalizm";

d) przeszkolić prelegentów i przeprowadzić w miastach otwarte zebrania POP, a na wsi zebrania członków Partii i aktywu bezpartyjnego w gminie z referatem „Znaczenie XIX Zjazdu KPZR dla walki narodu polskiego o pokój i socjalizm";

e) w Miesiącu przyjaźni polsko-radzieckiej w porozumieniu z TPPR i TWP zorganizować publiczne odczyty w miastach powiatowych i wydzielonych. W miastach wojewódzkich i wydzielonych na bazie Ośrodków Szkolenia Partyjnego, przeprowadzić cykle odczytów na temat pracy towarzysza Stalina. Podobne cykle odczytów przeprowadzić na wszystkich wyższych uczelniach;

f) na zebraniach Komitetów i aktywu Frontu Narodowego przewidzieć wystąpienie członków Partii na temat znaczenia XIX Zjazdu i przemówienia towarzysza Stalina dla walki o pokój, demokrację i socjalizm.

Sekretariat KC poleca:

a) włączyć podstawowe materiały XIX Zjazdu do programów szkolenia partyjnego wszystkich stopni;

b) systematycznie omawiać w prasie pracę towarzysza Stalina i materiały XIX Zjazdu KPZR;

c) zorganizować na łamach prasy wymianę doświadczeń w zakresie form studiowania materiałów XIX Zjazdu;

d) zorganizować we wszystkich Ośrodkach Szkolenia Partyjnego wystawy poświęcone XIX Zjazdowi i codzienne konsultacje dla studiujących te materiały;

e) zainicjować cykl wykładów o wynikach XIX Zjazdu przez „Wszechnicę Radiową".

Przekazanie pisma Izby Ludowej NRD frakcjom Bundestagu

(f) BERLIN (PAP). Według doniesień zachodnio - niemieckiej agencji prasowej DPA, przewodniczący Bundestagu dr Ehlers przekazał pismo przewodniczącego Izby Ludowej NRD Dieckmanna frakcjom parlamentarnym.

Proces terrorysty i szpiega z BDJ w NRD

(f) BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, sąd okręgowy w Chemnitz skazał na 5 lat więzienia byłego kierownika lokalnej organizacji tzw. „Związku Młodzieży Niemieckiej" (BDJ) w Bayreuth, Hansa Norberta Janowsky'ego. Janowsky został aresztowany przez organa bezpieczeństwa NRD podczas nielegalnego przekraczania granicy międzystrefowej. Na procesie zeznał on m. in. że doradcami BDJ jest b. generał SS Steiner i b. generał Dittmann.

Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). — W komunikacie ogłoszonym 4 listopada w Phenjanie dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej donosi, że jednostki armii ludowej i oddziały ochotników chińskich prowadzą nadal w rejonie Kymhwa walki z nacierającym nieprzyjacielem i zadają mu dotkliwe ciosy.

Nieprzyjaciel w sile do czterech batalionów zaciekle atakował wiele razy przy poparciu lotnictwa i przeszło 30 czołgów, usiłując zdobyć jedno ze wzgórz zajętych przez wojska ludowe. Wszystkie ataki nieprzyjaciela zostały odparte.

W nocy z 3 na 4 listopada lotnictwo amerykańskie zbombardowało w bestialski sposób położone w okolicach Phenjanu osiedla mieszkalne, w których nie ma żadnych obiektów wojskowych. Wskutek nalotu zginęło przeszło 150 osób spośród ludności cywilnej, przeważnie dzieci, starców i kobiet.

Artyleria przeciwlotnicza i specjalne oddziały strzelców przeciwlotniczych armii ludowej zestrzeliły 4 listopada 5 samolotów nieprzyjacielskich.

Wielkie straty kolonizatorów w Vietnamie

(f) PEKIN (PAP). Dowództwo Vietnamskiej Armii Ludowej ogłosiło komunikat, w którym stwierdza, że w okresie od 15 do 25 października włącznie wojska ludowe odniosły w Vietnamie północnym znaczne sukcesy w walkach z oddziałami francuskiego korpusu ekspedycyjnego. Nieprzyjaciel stracił w zabitych, rannych i wziętych do niewoli przeszło 1.500 żołnierzy i oficerów. Wojska ludowe zdobyły 8 dział, 34 moździerze, 377 karabinów maszynowych, 800 karabinów ręcznych i amunicję.

Wojska ludowe wyzwoliły znaczny obszar prowincji Phuyen a m. in. powiaty Van Czan, Than Uyen i Yen Bai. Wyzwolony obszar ma 80 km szerokości oraz ok. 150 km długości i ciągnie się od lewego brzegu rzeki Czarnej do prawego brzegu rzeki Czerwonej.

Narody ZSRR i krajów demokracji ludowej uroczyście witają 35 rocznicę Wielkiego Października

(f) MOSKWA (PAP). Nowymi, wielkimi sukcesami produkcyjnymi, w poczuciu radości i dumy z osiągniętych zwycięstw, wita wielki naród radziecki 35 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Z całego kraju napływają do Moskwy meldunki o przedterminowym wykonaniu zobowiązań produkcyjnych.

Robotnicy fabryki pomp w Moskwie produkują już na poczet grudnia. Dziesiątki maszyn ponad plan wyprodukowały dla uczczenia rocznicy Rewolucji Październikowej zakłady „Krasnaja Presnia". O przeszło 30.000 m wzrosła w październiku przeciętna produkcja tkanin w ciągu doby w porównaniu z wrześniem, w wielkich zakładach włókienniczych w Orechowie pod Moskwą. Około 900 stachanowców zakładów „Bolszewik" w Kijowie wykonało już dla uczczenia ogólnonarodowego święta swe roczne plany. W stoczni kijowskiej odbyło się przedterminowe wodowanie komfortowego, pasażerskiego spalinowca rzecznego — „Taras Szewczenko".

Wiele zjednoczeń węglowych w Zagłębiu Donieckim wydobywało w październiku węgiel na poczet listopada. Robotnicy wielkiego kombinatu budowy maszyn w Tallinie z dumą zameldowali o wykonaniu planu rocznego.

(f) PEKIN (PAP). Naród chiński przygotowuje się do uroczystego obchodu 35 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W całym kraju rozpocznie się 7 bm. Miesiąc przyjaźni chińsko - radzieckiej. We wszystkich miastach i w wielu wsiach organizowany jest Festiwal Filmów Radzieckich.

Ze Związku Radzieckiego przybyła do Pekinu delegacja działaczy kultury oraz Zespół Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej im. Aleksandrowa.

(f) PRAGA (PAP). Uroczystości 35 rocznicy Rewolucji Październikowej zbiegają się w Czechosłowacji z inauguracją Miesiąca przyjaźni czechosłowacko-radzieckiej. W okresie tym odbędą się w całym kraju liczne imprezy i uroczystości.

Prasa czechosłowacka zamieszcza liczne materiały o sukcesach pracowników przemysłu, transportu i rolnictwa we współzawodnictwie podjętym dla uczczenia rocznicy Rewolucji Październikowej. I tak np. górnicy kopalni im. Zapotocky'ego w Kładnie wykonali przedterminowo plan roczny.

(f) BUKARESZT (PAP). Robotnicy zakładów przemysłowych miasta Stalin w Rumunii zaoszczędzili we współzawodnictwie podjętym dla uczczenia 35 rocznicy Rewolucji Październikowej przeszło 25 milionów lei.

(f) SOFIA (PAP). Nowymi osiągnięciami produkcyjnymi witają masy pracujące Bułgarii 35 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Robotnicy zakładów „Komuna" złożyli meldunek o przedterminowym wykonaniu planu pięcioletniego.

(f) BUDAPESZT (PAP). 35 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej obchodzą węgierskie masy pracujące jako swe wielkie święto. W przeddzień 35 rocznicy Rewolucji Październikowej odbędzie się w Budapeszcie uroczyste posiedzenie KC Węgierskiej Partii Pracujących i rządu. Uroczyste akademie odbędą się również we wszystkich miastach. W wielu miejscowościach otwarto wystawy poświęcone 35 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Współzawodnictwo podjęte dla uczczenia 35 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej ogarnęło wszystkie węgierskie zakłady przemysłowe.

(f) PHENJAN (PAP). W miastach i wsiach Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej zakończono przygotowania do obchodu 35 rocznicy Rewolucji Październikowej. W Phenjanie, Anczou, Sinczou i w wielu innych miastach otwarto wystawy poświęcone budowie komunizmu w ZSRR. W prowincji Północny Phenjan odbywa się Festiwal Filmów Radzieckich. W całym kraju rozwija się współzawodnictwo podjęte dla uczczenia rocznicy Rewolucji Październikowej.

NRD – trwałą bazą walki o zjednoczone, pokojowe demokratyczne Niemcy

Artykuł towarzysza Wilhelma Piecka w dzienniku „Prawda"

(f) MOSKWA (PAP). Na łamach „Prawdy" ukazał się artykuł przewodniczącego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Wilhelma Piecka. W artykule tym towarzysz Pieck pisze m. in.:

Na braterskie pozdrowienia przesłane narodowi niemieckiemu przez Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w hasłach z okazji 35 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, masy pracujące Niemieckiej Republiki Demokratycznej odpowiadają nowymi sukcesami we współzawodnictwie socjalistycznym, w pokojowym budownictwie.

Niemiecka Republika Demokratyczna zajmuje trwałe miejsce w obozie pokoju, demokracji i socjalizmu. Cała jej polityka wewnętrzna i zagraniczna służy sprawie zachowania i utrwalenia pokoju. NRD jest trwałą podstawą walki narodu niemieckiego o przywrócenie jedności narodowej, o sprawiedliwy traktat pokojowy, o wycofanie wszystkich wojsk okupacyjnych z Niemiec, o zjednoczone, niezawisłe, miłujące pokój i demokratyczne Niemcy.

Analizując następnie sytuację w Niemczech zachodnich Wilhelm Pieck pisze: Głównym oparciem dla polityki zdrady żywotnych interesów narodu niemieckiego, zdrady, która pogłębia się w związku z planowaną ratyfikacją militarystycznych układów bońskiego i paryskiego — jest reakcyjny kapitał monopolistyczny i junkierstwo. Układy militarystyczne prowadzą do dalszej faszyzacji reżymu politycznego w Niemczech zachodnich i tym samym do wzmożenia terroru przeciwko wszystkim siłom demokratycznym, opowiadającym się za pokojem i pokojowym zjednoczeniem Niemiec.

Ale wydarzenia rozwijają się nie tak, jak tego pragną amerykańscy podżegacze wojenni i ich lokaje zachodnio-niemieccy.

Pod wpływem nastrojów mas ludowych wzmaga się ferment również w partiach burżuazyjnych i w partii socjaldemokratycznej. Opozycja wobec polityki adenauerowskiej ujawnia się obecnie silniej niż kiedykolwiek. W rezultacie, mimo silnego nacisku ze strony Amerykanów i Adenauera, ratyfikację układów bońskiego i paryskiego w Bundestagu ciągle odracza się. Byłoby rzeczą niesłuszną przeceniać ten fakt, lecz nie należy go również nie doceniać jako świadectwa powszechnego negatywnego ustosunkowania się do układów wojennych ze strony mas ludowych, domagających się jedności i pokoju.

Decydującą rolę w rozszerzaniu w Niemczech zachodnich walki o jedność i pokój odgrywa ogólnoniemiecka polityka NRD. Opiera się ona na konsekwentnej pokojowej polityce Związku Radzieckiego.

W dalszym ciągu Wilhelm Pieck podkreśla sukcesy rozwoju politycznego, ekonomicznego i kulturalnego NRD, sukcesy, które stały się możliwe w wyniku zwycięstwa Armii Radzieckiej i konsekwentnego realizowania przez radzieckie władze okupacyjne zasad układu poczdamskiego. Tym tłumaczy się, iż Niemiecka Republika Demokratyczna odgrywa z gruntu inną rolę niż Republika Federalna, że NRD stała się trwałą bazą zjednoczonych, niezawisłych, miłujących pokój i demokratycznych Niemiec.

Pod kierownictwem Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności klasa robotnicza w sojuszu z pracującym chłopstwem i inteligencją — pisze w zakończeniu Pieck — walczy o dalsze wzmocnienie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, o jej ekonomiczny rozwój, o dalszy rozwój życia kulturalnego. Pomoże to Niemieckiej Republice Demokratycznej jako trwałej bazie ogólnoniemieckiej walki o zjednoczone, miłujące pokój, demokratyczne, niezależne Niemcy, w lepszym wykonaniu jej historycznej misji.

Katastrofalna sytuacja krajów zacofanych wynikiem bezlitosnego wyzysku imperialistycznego

Przemówienie dr. J. Suchego w Komisji Ekonomicznej ONZ

(f) NOWY JORK (PAP). W czasie debaty w Komisji Ekonomicznej NZ nad kwestią rozwoju ekonomicznego krajów zacofanych gospodarczo, wygłosił przemówienie przedstawiciel Polski dr J. Suchy.

Dr Suchy przypomniał na wstępie żywe zainteresowanie Polski sprawą rozwoju ekonomicznego krajów zacofanych gospodarczo. Zainteresowanie to znalazło wyraz w szeregu konkretnych propozycji złożonych przez delegację polską w ciągu ubiegłych lat. Propozycje te dotyczyły tak żywotnych problemów, jak reforma rolna w krajach zacofanych gospodarczo i zapewnienie tym krajom dopływu dóbr niezbędnych dla ich rozwoju.

Dr Suchy podkreślił, że krytyczna sytuacja gospodarcza w tych krajach jest wynikiem trwającej dziesięciolecia bezlitosnej eksploatacji przez mocarstwa imperialistyczne, eksploatacji zaostrzonej ostatnio wskutek militaryzacji gospodarki tych mocarstw i wzmożonej między nimi walki o źródła surowców i rynki zbytu.

Delegat polski podkreślił, że żądanie absolutnego podporządkowania się amerykańskim przygotowaniom wojennym napotyka w krajach zacofanych na wzrastający opór. W Azji i na Środkowym Wschodzie, w Afryce i w Ameryce Łacińskiej — powiedział dr Suchy — opinia publiczna burzy się przeciwko poczynaniom monopoli zagranicznych.

Prawdziwy ekonomiczny i społeczny postęp krajów zacofanych gospodarczo — oświadczył dr Suchy — zależy od spełnienia następujących warunków: 1) zapewnienia im swobody w opracowaniu własnych planów rozwoju; 2) przeprowadzenia reformy rolnej; 3) wyeliminowania kontroli monopoli zagranicznych nad ich gospodarką; 4) zagwarantowania sprawiedliwego podziału dochodu narodowego; 5) zróżnicowania ich gospodarki w kierunku uprzemysłowienia ze specjalnym uwzględnieniem rozwoju przemysłu ciężkiego; 6) przyznania sprawiedliwego i równego dostępu do surowców i dóbr inwestycyjnych oraz 7) podporządkowania wszystkich środków wiodących do rozwoju ekonomicznego podstawowemu celowi — wzmocnieniu politycznej i ekonomicznej niepodległości i podniesieniu poziomu życia ludności.

*

(f) NOWY JORK (PAP). Specjalna Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpoczęła dyskusję nad sprawą dyskryminacji rasowej, uprawianej przez rząd Malana w Unii Południowo - Afrykańskiej w stosunku do osób pochodzenia hinduskiego.

Przedstawicielka Indii p. Pandit stwierdziła, że Zgromadzenie Ogólne już po raz siódmy zmuszone jest zajmować się powyższą sprawą. P. Pandit wskazała, iż rząd południowo-afrykański nie wykonał dotychczas poprzednich uchwał Zgromadzenia Ogólnego, wobec czego „wzrasta w świecie niebezpieczeństwo, wywołane narastającą falą nienawiści rasowej". Przedstawicielka Indii zgłosiła projekt rezolucji, opracowanej wspólnie przez Indie, Afganistan, Burmę, Egipt, Indonezję, Iran, Irak, Liban, Liberię, Pakistan, Filipiny, Arabię Saudyjską, Syrię i Jemen. Projekt ten przewiduje utworzenie „komisji dobrych usług ONZ", która przyczyniłaby się do wznowienia rokowań w omawianej kwestii między rządami Indii i Pakistanu z jednej strony, a Unii Południowo - Afrykańskiej z drugiej.

Przedstawiciel Pakistanu, Buhari, poparł wniosek p. Pandit.

Fakty i wnioski

Titowski rekord bezwstydu

Jeżeli można o kimś powiedzieć, że jest bardziej eisenhowerowski niż sam Eisenhower, to chyba tylko o Tito. Krwawy kat z Belgradu dał temu nowy wyraz w przemówieniu wygłoszonym przed kilkoma dniami w Zagrzebiu.

Swoje wystąpienie poświęcił Tito głównie zagadnieniom międzynarodowym. I tu — przyznać trzeba — przeszedł nie tylko samego siebie, ale zdystansował w oszczerstwach i cynizmie wodzirejów amerykańskiej polityki.

Przyczyn napięcia w sytuacji międzynarodowej należy dopatrywać się — mówił Tito — w „imperialistycznych metodach rozwiązywania problemów międzynarodowych". Ale myliłby się ten, kto by uważał, że imperialistami są imperialiści. Z przemówienia Tito wynika, że amerykańsko - angielsko - francuscy imperialiści są obrońcami pokoju i praw człowieka (patrz: ludobójcza wojna imperializmu amerykańskiego w Korei, wojna w Vietnamie, na Malajach itd.), heroldami suwerenności narodów (patrz: amerykańska okupacja Anglii, Francji itd., nie mówiąc o amerykańskich koloniach w Europie, Jugosławii choćby — dla przykładu), nosicielami wolności (dla zbrodniarzy wojennych w Trizonii), orędownikami demokracji (dla której najgoretsze poparcie zadeklarował zjazd SS-manów w Verden). Słowem — twierdzi Tito — amerykańsko - angielscy imperialiści to najzagorzalsi wrogowie imperializmu. A ci, którzy występują przeciw ludobójczej agresji amerykańskiej w Korei, przeciw bestialstwom kolonizatorów w Vietnamie i na Malajach, przeciw amerykańskiej polityce ujarzmiania narodów, przeciw wskrzeszaniu hitleryzmu, zwalczaniu zbrodniarzy wojennych, przekształcaniu Niemiec zachodnich i Japonii w ogniska agresji, przeciw wyścigowi zbrojeń i planom rozpętania nowej rzezi światowej, ci są (nie trzeba dodawać, że według Tito) imperialistami.

A jako, że Tito jest „antyimperialistą", wystąpił on z całą swoją mocą przeciwko paktowi między 5 mocarstwami, stwierdzając autorytatywnie, że „należy zaniechać błędnych metod w rozwiązywaniu doniosłych problemów międzynarodowych, metod przyjętych przez wielkie mocarstwa w Teheranie, Jałcie, Moskwie i Berlinie". Albowiem zmierzały one do zachowania i utrwalenia pokoju, w czym Tito nie jest bynajmniej zainteresowany. Na marginesie warto zaznaczyć, że metod tych dawno już „zaniechali" zarówno amerykańscy jak i anglo-francuscy opiekunowie Tito. Z tych samych względów.

Gorliwy lokaj Wall Street, Tito, zganił w swoim przemówieniu mimochodem krnąbrnych Anglików, Francuzów, Belgów, Holendrów itd., „którzy są niezadowoleni z niektórych akcji ze strony Ameryki", mimo że „otrzymywali miliardy dolarów od USA z tytułu programu pomocy", która to pomoc — jak wykazały ostatnie wydarzenia — zaczyna im bokiem wylazić. Tito wyraźnie, acz delikatnie wskazywał przy tym politykom zachodnio - europejskim: bierzcie ze mnie przykład, jak należy wysługiwać się Waszyngtonowi, oszukując i gnębiąc własne narody.

Amerykański quisling w Jugosławii przy okazji pobił rekord bezwstydu i cynizmu: on, który doprowadził Jugosławię do tego, że amerykańscy imperialiści uważają ją za swoje kuchenne podwórko, pozbawił narody Jugosławii suwerenności i wolności, wykonuje bez mrugnięcia powieką każdy rozkaz amerykańskich „doradców", on którego cała prasa amerykańska i zachodnio - europejska traktuje jako wiernego psa łańcuchowego Wall Street — oświadczył w swoim przemówieniu, że „Jugosławii udało się uniknąć jakiegokolwiek włączenia do sfery wpływów politycznych".

To było ukoronowaniem błazeńskich występów Tito w Zagrzebiu. Na to trzeba zaiste titowskiej bezczelności.

B. Sz.

Plenarne posiedzenia KC KP Norwegii i Holandii

(f) OSLO (PAP). W dniach 2 i 3 listopada odbyło się w Oslo Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Norwegii.

Plenum powzięło uchwałę o zwołaniu na dzień 20 marca 1953 r. VIII Zjazdu Komunistycznej Partii Norwegii.

*

(f) MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Hagi:

Odbyło się tu plenum KC Komunistycznej Partii Holandii, na którym referat o pracach i uchwałach XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wygłosił sekretarz generalny Komitetu Centralnego Paul de Groot.

Uroczystość ku czci żołnierzy polskich poległych w Belgii

(f) BRUKSELA (PAP). — W dniu 1 listopada br. na polskim cmentarzu w Lommel w Belgii odbyło się uroczyste złożenie hołdu pamięci żołnierzy polskich, poległych podczas ostatniej wojny na ziemi belgijskiej.

W uroczystości wzięło udział ponad tysiąc delegatów demokratycznych organizacji wychodźtwa polskiego z całej Belgii, liczne delegacje belgijskiego Ruchu Oporu oraz przedstawiciele władz i społeczeństwa belgijskiego.

Wybory w Stanach Zjednoczonych

(f) NOWY JORK (PAP). Dnia 4 listopada br. odbywały się w Stanach Zjednoczonych wybory prezydenta i wiceprezydenta, jak również całej Izby Reprezentantów w składzie 435 członków (z wyjątkiem trzech wybranych już we wrześniu w stanie Maine), jednej trzeciej Senatu tzn. 34 senatorów oraz 29 gubernatorów stanowych.

Jako kandydaci na stanowiska prezydenta i wiceprezydenta z ramienia dwóch partii amerykańskiego kapitału monopolistycznego wystąpili podczas obecnych wyborów: z ramienia partii demokratycznej — Stevenson i Sparkman, a z ramienia partii republikańskiej — Eisenhower i Nixon. W ciągu długiej kampanii wyborczej kandydaci obu konkurujących stronnictw kapitalistycznych i inni przedstawiciele tych stronnictw wygłosili setki przemówień i zastosowali najrozmaitsze metody autoreklamy. Liczne sensacyjne reportaże informowały czytelników o przebiegu kampanii wyborczej. Np. dziennik „New York Herald Tribune" zwrócił uwagę na fakt, że republikański kandydat na prezydenta Eisenhower przed każdym wystąpieniem w studio radiotelewizyjnym poddawał się zabiegom kosmetycznym i szminkował sobie twarz, aby uczynić na słuchaczach wrażenie „zdrowego i czerstwego". Kandydat demokratyczny Stevenson ograniczał się przy takich okazjach do pudrowania sobie czoła.

Szerokie masy narodu amerykańskiego zdają sobie sprawę z braku istotnych różnic między republikanami a demokratami. Toteż wybory w USA nacechowane są zazwyczaj dużą biernością ze strony wyborców. Do osłabienia frekwencji wyborczej przyczynia się bardzo poważnie okoliczność, że mimo formalnie powszechnego prawa wyborczego, lokalne ordynacje wyborcze wielu stanów odsuwają od wyborów szerokie warstwy ludności pracującej i niezamożnej. Wybory w USA w 1948 roku wykazały, że 20 milionów osób, uprawnionych formalnie do głosowania usunięto od wyborów. W bieżącym roku liczba ta, według przybliżonych obliczeń, wynieść ma 25 milionów.

Stronnictwem, które w obecnych wyborach reprezentuje interesy prostych ludzi oraz domaga się obrony pokoju i natychmiastowego zaprzestania działań wojennych w Korei, jest Partia Postępowa; musiała ona jednak prowadzić kampanię wyborczą w wyjątkowo ciężkich warunkach, w warunkach prześladowań i „spisku milczenia" ze strony burżuazyjnej prasy i radia. Kandydatem Partii Postępowej na stanowisko prezydenta jest Hallinan, a kandydatem tej partii na stanowisko wiceprezydenta — działaczka murzyńska Charlotte Bass.

Ostateczne wyniki wyborów znane będą w środę po południu.

Komunikat PKPG o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w III kwartale 1952 r.

(f) Według tymczasowych danych wykonanie Narodowego Planu Gospodarczego w III kwartale 1952 r. przedstawiało się następująco:

I. Wykonanie planu produkcji przemysłowej

Produkcja globalna przemysłu socjalistycznego wzrosła w III kwartale 1952 r. o około 21 procent w porównaniu z III kwartałem 1951 r. Plan produkcji globalnej według wartości w cenach niezmiennych został wykonany ogółem w 96,7 procent, a plan na okres styczeń—wrzesień 1952 r. w 98,9 procent.

W III kwartale br. niektóre ministerstwa nie wykonały w pełni zadań planu w zakresie produkcji artykułów przemysłowych. W szczególności Ministerstwo Hutnictwa nie wykonało w pełni zadań planu w zakresie produkcji hutnictwa żelaza, Ministerstwo Przemysłu Chemicznego w zakresie produkcji kwasu siarkowego, sody i nawozów sztucznych, Ministerstwo Przemysłu Maszynowego w zakresie obrabiarek do metali, Ministerstwo Przemysłu Lekkiego w zakresie produkcji niektórych rodzajów tkanin bawełnianych i cementu, Ministerstwo Żeglugi w zakresie połowów ryb morskich.

W III kwartale br. osiągnięto produkcję większą niż planowaną między innymi w zakresie rud cynku, ołowiu rafinowanego, soli kamiennej, parowozów, wagonów osobowych, samochodów osobowych, ciągników, superfosfatu mineralnego, włókna ciętego, tkanin lnianych, tkanin jedwabnych, pończoch steelonowych, skarpet męskich, obuwia, mebli giętych, szkła, mleka, mąki żytniej i innych artykułów przemysłowych.

Wydajność pracy w przemyśle socjalistycznym liczona według wartości produkcji na jednego pracownika grupy przemysłowej wzrosła ogółem o około 14 procent w porównaniu z III kwartałem 1951 r.

II. Inwestycje i budownictwo

Nakłady inwestycyjne, zrealizowane w gospodarce narodowej w okresie styczeń-wrzesień 1952 r. osiągnęły w cenach porównywalnych poziom o około 26 procent wyższy niż w odpowiednim okresie ub. r. Według stanu na dzień 30.IX.1952 r. wykonanie planu inwestycyjnego osiągnęło 61,5 procent planu rocznego.

Plan produkcji budowlano-montażowej na III kwartał 1952 roku został wykonany przez przedsiębiorstwa budowlano - montażowe ogółem w około 102 procent.

III. Rolnictwo

Według wstępnych szacunków plony żyta kształtowały się na ogół na poziomie zbliżonym do plonów z roku ubiegłego. Plony pszenicy, jęczmienia i owsa były średnio o około 10 procent większe niż w roku ubiegłym. Plony buraka cukrowego według oceny aparatu kontraktującego są wyższe o około 12 procent w porównaniu z rokiem ubiegłym. W okresie sprawozdawczym nastąpił dalszy wzrost mechanizacji rolnictwa. Liczba traktorów w całym rolnictwie (w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM) według stanu na dzień 30.IX.1952 r. wzrosła o około 33 procent w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego. Państwowe Ośrodki Maszynowe i Państwowe Gospodarstwa Rolne otrzymały znaczne ilości nowoczesnych maszyn i sprzętu rolniczego.

Według danych Ministerstwa Rolnictwa liczba spółdzielni produkcyjnych na koniec III kwartału br. osiągnęła — 4.215 spółdzielni.

IV. Obrót towarowy

Obroty handlu uspołecznionego na szczeblu detalu łącznie z żywieniem zbiorowym wzrosły w III kwartale br. w cenach porównywalnych o około 3 procent w porównaniu z odpowiednim okresem 1951 r.

(PAP)

Nowymi zobowiązaniami i zaciąganiem wart produkcyjnych wita polska klasa robotnicza 35 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej

(f) Na cześć XXXV rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w zakładach przemysłowych i na budowach całego kraju wzmaga się walka o wyższą wydajność, o pełne wykonanie zadań planu. Polska klasa robotnicza, zaciągając warty produkcyjne dla uczczenia tego wielkiego święta, postanawia lepiej i szybciej realizować wielkie zadania Programu Frontu Narodowego. O postawie tej w dużej mierze decyduje mobilizujący, potężny wpływ niedawno zakończonych obrad XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i doniosłych, historycznych słów Józefa Stalina.

GDAŃSK. Nowymi zobowiązaniami i zaciągnięciem wart produkcyjnych czci zbliżającą się XXXV rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej klasa robotnicza Wybrzeża gdańskiego.

Dotychczas załogi 21 fabryk, zakładów pracy, stoczni i przedsiębiorstw budowlanych Wybrzeża zaciągnęły warty produkcyjne.

Cenne zobowiązania podjęły przystępując do pełnienia wart brygady młodzieży w stoczni gdańskiej. M. in. brygada młodzieży im. Olega Koszewoja, pod kierownictwem Wojcieszkiewicza, postanowiła utrzymać wysoką wydajność pracy uzyskaną w czynie wyborczym — wykonując systematycznie 210 proc. normy.

1000 par obuwia postanowiła dodatkowo wyprodukować podczas warty załoga Starogardzkiej Fabryki Obuwia. Załoga ta zobowiązała się jednocześnie wykonać na 2 dni przed terminem plan produkcji za listopad br.

Robotnicy i majstrowie Zjednoczenia Budownictwa Inżynieryjno-Morskiego odcinka robót 3A—56 w Gdyni, zaciągając warty produkcyjne, podjęli zobowiązania skrócenia terminu wykonania szeregu prac.

Z dalekich mórz, oceanów i portów świata napłynęły drogą radiową pierwsze meldunki o zaciągnięciu wart produkcyjnych dla uczczenia XXXV rocznicy Rewolucji Październikowej przez załogi statków Polskiej Marynarki Handlowej. Np. załoga pokładowa M/T „Karpaty" nadesłała meldunek, że pełniąc warty oskrobie i odmaluje rurociągi pokładowe. Załoga mechaniczna wykona remont pomp oraz konserwację drenażu w maszynowni.

Załoga M/S „Olsztyn" nadesłała z Morza Północnego drogą radiową wiadomość o podjętym zobowiązaniu, w którym postanawia w czasie pełnienia wart oczyścić z rdzy i zakonserwować tzw. prawy suchy tank oraz lewy łańcuch kotwiczny. Liczne zobowiązania wykonania remontów sposobem gospodarczym podjęły również załogi innych statków.

SZCZECIN. Liczne warty produkcyjne zaciągają załogi zakładów pracy w Szczecinie.

M. in. do wart stanęły pracownice Nadodrzańskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego. Pierwsza zaciągnęła tu wartę brygada ZMP-owska nr 232. Brygada ta postanowiła podczas wart wykonywać po 21 sztuk kombinezonów dziennie ponad plan.

POZNAŃ. W ślad za robotnikami budowlanymi, którzy pierwsi w Poznaniu zaciągnęli warty, poszły dalsze załogi zakładów pracy.

M. in. na wartach produkcyjnych stanęło 550 robotnic i robotników Zakładów Przemysłu Cukierniczego „Goplana".

174 robotników Poznańskich Zakładów Armatur z przemysłu terenowego zaciągnęło 14 wart produkcyjnych. M. in. brygada Józefa Komorowskiego zobowiązała się odlać dodatkowo 80 kg odlewów, a cały oddział IV zakładów podniesie swą produkcję w listopadzie o 1 procent. W Poznańskiej Hucie Szkła w Antoninku warty produkcyjne zaciągnęła cała załoga, zobowiązując się dać poważną ilość dodatkowej produkcji.

KATOWICE. Zbliżająca się 35 rocznica Rewolucji Październikowej znajduje szeroki oddźwięk wśród hutników Śląska.

Już od dnia 1-go listopada br. o zwiększoną produkcję walczą na wartach załogi wszystkich wydziałów produkcyjnych w hucie „Bobrek". Cenne zobowiązania wykonania do 7 listopada br. 6 szybkościowych i 24 przyspieszonych wytopów podjęli tu pierwsi wytapiacze stalowni.

M. in. brygada młodzieżowa Ernesta Buli postanowiła podczas warty wykonać 1 szybkościowy i 4 przyspieszone wytopy. Robotnicy obsługujący wielkie piece huty „Bobrek" zobowiązali się wyprodukować dodatkowo ponad 200 ton surówki, zaś załoga koksowni zadeklarowała wyprodukowanie w czasie wart 180 dodatkowych ton wysokowartościowego koksu.

Czołowi stalownicy huty „Zygmunt" zobowiązali się wykonać w ciągu trzech dni 20 przyspieszonych wytopów.

Poważne ilości dodatkowej produkcji zadeklarowała załoga huty „Baildon". Warty produkcyjne na cześć 35 rocznicy Rewolucji Październikowej zaciągnęli robotnicy we wszystkich działach huty. (PAP)

Rząd polski ponownie odrzuca bezpodstawny protest titofaszystów

(f) W odpowiedzi na notę Ministerstwa Spraw Zagranicznych z dnia 15.X br. demaskującą kłamliwe i oszczercze insynuacje o rzekomym naruszaniu przez władze polskie przywilejów dyplomatycznych Ambasady FLRJ w Warszawie, Ambasada ta skierowała ponownie dnia 24 października br. do Ministerstwa Spraw Zagranicznych prowokacyjną notę, zawierającą dalsze insynuacje i wyrażającą niezadowolenie Ambasady FLRJ z odpowiedzi Ministerstwa.

W związku z tym Ministerstwo Spraw Zagranicznych dnia 4 listopada br. przesłało Ambasadzie FLRJ w Warszawie notę treści następującej:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych oświadcza — w związku z notą Ambasady Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii w Warszawie z dnia 24.10 1952 roku, że nie przyjmuje do wiadomości wywodów Ambasady, tak ze względu na ich treść jak i na prowokacyjną formę, którą przedstawiciele władz FLRJ wprowadzają od dawna do stosunków międzypaństwowych. Ministerstwo Spraw Zagranicznych uważa, że Ambasada utraciła wszelki tytuł do zabierania głosu w sprawach dotyczących kurtuazji międzynarodowej.

Wobec bezspornych faktów demaskujących szpiegowskie praktyki pracowników Ambasady FLRJ, ucieka się ona do gołosłownych zaprzeczeń, do nowych insynuacji pod adresem władz polskich, zgodnie ze zwyczajami szeroko stosowanymi przez władze FLRJ. W ten sposób Ambasada usiłuje wykręcić się od odpowiedzialności za systematyczne gwałcenie norm działalności dyplomatycznej i nadużywanie przywilejów dyplomatycznych. Wykręty te jednak nie przekonają nikogo.

Szpiegowska działalność licznych pracowników Ambasady została w swoim czasie wyczerpująco naświetlona i udowodniona w procesie jugosłowiańskiego szpiega Petrovića oraz w notach Ministerstwa Spraw Zagranicznych i nie wymaga uzupełnień.

Jeśli chodzi o szpiegowską działalność pracownika Ambasady Papića Radovana to Ministerstwo stwierdza, że Ambasada — nie będąc w stanie zaprzeczyć faktom — zasłania się jedynie obłudnym argumentem, że fakty te zostały przez władze polskie ujawnione dopiero po roku od czasu popełnienia przestępstw przez Papića.

Ministerstwo stwierdza, że działalność szpiegowska nie przestaje być przestępstwem niezależnie od chwili jej ujawnienia. Chwila zaś, którą władze śledcze uważają za stosowną do ujawnienia faktów przestępstwa zależy od postępów śledztwa.

Ministerstwo nie uznaje za potrzebne ponownego wyliczania długiej listy faktów brutalnego łamania praw i przywilejów Ambasady PRL w Belgradzie. Te udowodnione fakty były przedmiotem licznych protestów władz polskich w wielu notach do władz jugosłowiańskich, jak np. między innymi:

Nota Ministerstwa Spraw Zagranicznych Nr DI.J.-0862/10/49.

Nota Ministerstwa Spraw Zagranicznych Nr DI.J.-0862/16/49.

Nota Ambasady PRL w Belgradzie Nr 0812/60;

Nota Ambasady PRL w Belgradzie Nr 0812/61.

Fakty te oraz noty są dobrze znane opinii publicznej, jak też i Ambasadzie FLRJ. Jeśli zatem nota Ambasady twierdzi, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie podało żadnych dowodów niedopuszczalnego traktowania i stosowania policyjnych metod wobec Ambasady PRL w Belgradzie — to należy rekomendować Ambasadzie FLRJ ponowne zapoznanie się z tymi notami.

Zaprzeczanie tym powszechnie znanym faktom świadczy najlepiej o wartości argumentów Ambasady FLRJ.

Ministerstwo nie dziwi się, że Ambasada FLRJ nie jest zadowolona — jak twierdzi w swej nocie — z odpowiedzi udzielonej przez Ministerstwo, ponieważ zdemaskowanie nowych faktów nadużywania przywilejów dyplomatycznych dla szpiegowskiej działalności pracowników Ambasady nie może prawdopodobnie budzić jej zadowolenia — co zresztą nie było celem Ministerstwa.

Ministerstwo stwierdza, że władze polskie, udzielając w pełni praw i przywilejów dla normalnej działalności dyplomatycznej, nie mogą się zgodzić, by prawa te i przywileje były nadużywane na szkodę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych odrzucając w całej rozciągłości bezzasadny protest Ambasady FLRJ podtrzymuje treść swej noty z dnia 15 października br. Nr DI.J.0861/18/52 i ponownie domaga się z całą stanowczością, aby Ambasada FLRJ w Warszawie, korzystając w pełni z normalnych uprawnień i przywilejów dyplomatycznych, wykorzystywała je dla normalnej, zgodnej z prawem i uznanymi zwyczajami działalności dyplomatycznej. (PAP)

Wykorzystać nauki XIX Zjazdu KPZR dla podniesienia politycznej i organizacyjnej pracy partii

Referat sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Ochaba wygłoszony na naradzie aktywu PZPR w Warszawie

Drodzy Towarzysze!

Na XIX Zjazd KPZR skierowane były oczy całego świata. Nie tylko setki milionów przyjaciół Związku Radzieckiego, ale również imperialistyczni wrogowie z napiętą uwagą słuchali każdego słowa wypowiedzianego na Zjeździe.

Nigdy prasa burżuazyjna nie poświęcała tyle miejsca zjazdom i uchwałom WKP(b), nigdy nie było tyle źle maskowanej trwogi i bezsilnej wściekłości w komentarzach burżuazyjnych oszczerców, jak w okresie XIX Zjazdu, który zdemaskował nie tylko zbrodniczy charakter polityki imperialistycznych podżegaczy wojennych, ale również postępujący rozkład, rozgardiasz, wewnętrzne sprzeczności i wewnętrzną niemoc obozu imperialistycznego, a równocześnie był wspaniałą demonstracją zwycięskiej potęgi Związku Radzieckiego, kroczącego na czele zwartego i nieustannie rosnącego w siły obozu pokoju i postępu.

XIX Zjazd był wspaniałą demonstracją zwycięskiej potęgi Związku Radzieckiego

Z głęboką miłością, bezgranicznym zaufaniem i uzasadnioną dumą proletariacką patrzyli na XIX Zjazd i wchłaniali każde słowo, wypowiedziane z jego trybuny, nie tylko ludzie pracy 200 milionowego Związku Radzieckiego i 600 milionowych krajów demokracji ludowej Europy i Azji, ale również setki milionów ludzi, walczących o swe najbardziej prymitywne prawa ludzkie i narodowe w bestialsko uciskanych przez imperializm krajach kolonialnych i zależnych oraz miliony naszych braci klasowych w samych krajach imperialistycznych, nie wyłączając Stanów Zjednoczonych.

Z dumą słuchały wyzwolone narody i wszystkie żywe, twórcze, postępowe siły ludzkości głębokiego referatu towarzysza Malenkowa, podsumowującego wspaniałe wyniki gigantycznej pracy i walki narodów radzieckich, osiągnięte pod kierownictwem WKP(b) w ciągu ostatnich 13 lat, dzielących nas od XVIII Zjazdu wielkiej Partii Lenina i Stalina.

Radosne bicie serc milionów ludzi pracy w całym świecie wtórowało burzliwym oklaskom delegatów XIX Zjazdu, witających słowa towarzysza Malenkowa:

„Historyczne zwycięstwo narodu radzieckiego w Wielkiej Wojnie Narodowej, przedterminowe wykonanie planu czwartej pięciolatki, dalszy rozwój gospodarki narodowej, podniesienie dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego życia narodu radzieckiego, umocnienie jedności moralno - politycznej społeczeństwa radzieckiego i przyjaźni narodów naszego kraju, zespolenie wokół Związku Radzieckiego wszystkich sił obozu pokoju i demokracji — oto główne wyniki potwierdzające słuszność polityki naszej Partii".

Praca towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR" wskazuje całej ludzkości drogę ku komunizmowi

XIX Zjazd dał głęboką, wszechstronną ocenę sytuacji międzynarodowej, wychodząc z założeń i opierając się na wskazaniach genialnej pracy towarzysza Stalina: „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR".

Praca ta stanowi największej doniosłości rozwinięcie zasad marksizmu - leninizmu, jest szczytowym dziś osiągnięciem ducha ludzkiego, jasno oświetla narodom radzieckim i całej ludzkości drogę ku słonecznemu jutru, ku komunizmowi.

Przeżywaliśmy wszyscy fascynujący wpływ tego genialnego dzieła, a delegacja nasza, która miała zaszczyt i szczęście uczestniczyć na XIX Zjeździe, mogła bezpośrednio obserwować i stwierdzić, że twórcza praca towarzysza Stalina stanowiła teoretyczną bazę wszystkich wystąpień delegatów historycznego Zjazdu.

W referacie towarzysza Malenkowa i w wystąpieniach towarzyszy Mołotowa, Chruszczowa, Berii, Mikojana, Woroszyłowa, Bułganina, Susłowa, Kaganowicza i innych delegatów, w całej pracy Zjazdu przebijał ten sam spokój, płynący z głębokiego poczucia siły Związku Radzieckiego, ta sama niewzruszona wiara w przyszłość, w zwycięstwo komunizmu, którą tchnie epokowe dzieło towarzysza Stalina.

XIX Zjazd powziął uchwałę w sprawie programu KPZR, zalecającą **„Przy ponownym opracowaniu programu kierować się podstawowymi tezami pracy towarzysza Stalina: „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR".**

Opierając się na genialnej pracy towarzysza Stalina, XIX Zjazd mógł po raz pierwszy w dziejach postawić w sposób konkretny problem stopniowego przejścia narodów radzieckich od socjalizmu do komunizmu.

„Olbrzymie znaczenie dla teorii marksistowsko-leninowskiej — mówił tow. Malenkow — **dla całej naszej działalności praktycznej ma opublikowana właśnie praca towarzysza Stalina: „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR".**

W pracy tej zostały wszechstronnie zbadane prawa produkcji społecznej i podziału dóbr materialnych w społeczeństwie socjalistycznym, określone naukowo podstawy rozwoju ekonomiki socjalistycznej, wskazane drogi stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu".

XIX Zjazd jasno określił perspektywy dalszego, wszechstronnego rozwoju Związku Radzieckiego na drodze do komunizmu, umocnienia jego gospodarki i siły obronnej, wszechstronnego rozwoju kultury i podniesienia poziomu życia materialnego mas pracujących, wszechstronnego zacieśnienia łączności wielkiego Kraju Rad z bratnimi krajami demokracji ludowej i wszystkimi siłami broniącymi pokoju i postępu.

Szybko i nieustannie rośnie przewaga sił pokoju nad siłami wojny

Centralnym zagadnieniem, które stanęło przed XIX Zjazdem, tak jak ono stoi przed całą ludzkością, było zagadnienie mobilizacji wszystkich sił postępowych w celu obrony pokoju i pokrzyżowania zbrodniczych planów wojennych agresorów imperialistycznych.

Analiza sytuacji międzynarodowej, dana w genialnej pracy towarzysza Stalina i w referacie towarzysza Malenkowa, wykazała z całą jasnością, jak szybko i nieustannie rosną siły obozu pokoju, rośnie ich przewaga nad skłóconymi wewnętrznie siłami imperializmu i wojny.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego w obradach XIX Zjazdu, podobnie jak w całej swej poprzedniej działalności, wykazała niezrównany hart i opanowanie w obliczu prowokacji imperialistycznych, wykazała, że z ufnością i spokojem patrzy w przyszłość, ale równocześnie nie lekceważy grożących niebezpieczeństw i ani na chwilę nie zapomina o konieczności nieustannego umacniania sił obronnych wielkiego Kraju Rad.

Zadania Partii w dziedzinie polityki zagranicznej jasno sformułował towarzysz Malenkow:

„1. Kontynuować walkę przeciwko przygotowywaniu i rozpętywaniu nowej wojny, zespalać w imię utrzymania pokoju potężny, antywojenny front demokratyczny, zacieśniać więzy przyjaźni i solidarności ze zwolennikami pokoju na całym świecie, wytrwale demaskować wszelkie przygotowania do nowej wojny, wszelkie knowania i intrygi podżegaczy wojennych;

2. Prowadzić nadal politykę współpracy międzynarodowej i rozwoju stosunków handlowych ze wszystkimi krajami;

3. Umacniać i rozwijać stosunki nierozerwalnej przyjaźni z Chińską Republiką Ludową, z europejskimi państwami ludowo-demokratycznymi — z Polską, Czechosłowacją, Rumunią, Węgrami, Bułgarią, Albanią, Niemiecką Republiką Demokratyczną, z Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną i z Mongolską Republiką Ludową;

4. Nieustannie wzmacniać potęgę obronną państwa radzieckiego i wzmagać naszą gotowość do udzielenia druzgocącej odprawy wszelkim agresorom".

Nie tylko delegaci Zjazdu, nie tylko naród radziecki, ale również naród polski i wszystkie narody krajów demokracji ludowej, wszystkie postępowe siły ludzkości solidaryzują się z pokojowymi celami polityki zagranicznej KPZR, sformułowanymi przez towarzysza Malenkowa i towarzysza Mołotowa, który również podkreślił, że:

„Walcząc o zapewnienie pokoju, my, ludzie radzieccy, nie zapominamy ani na chwilę, że konieczna jest należyta czujność i gotowość do aktywnego odparcia wszelkiej agresji ze strony wojowniczego obozu imperialistycznego.

Bez tego nie można bronić naprawdę sprawy zachowania i utrwalenia pokoju...

Obecny Zjazd partyjny będzie świadectwem, jak bardzo wzrosły i okrzepły siły Związku Radzieckiego, ojczyzny zwycięskiego socjalizmu.

Wykona on też swe główne zadanie — oświetlenia mocnym światłem marksizmu-leninizmu dalszych dróg do nowych i jeszcze chlubniejszych zwycięstw socjalizmu w naszym kraju i do dalszego jeszcze szerszego i potężniejszego zespolenia międzynarodowych sił demokratycznych w imię obrony pokoju na całym świecie".

Naród polski solidaryzuje się z dążeniami KPZR do pokojowego uregulowania problemów międzynarodowych

Naród polski, będący obiektem zaciekłych ataków imperialistów amerykańskich i zachodnio-niemieckich szczególnie głęboko odczuwa życiową doniosłość dla Polski i światowe znaczenie dyrektyw XIX Zjazdu w sprawie pokojowej polityki zagranicznej i dalszego wzrostu siły gospodarczej i obronnej Związku Radzieckiego, naszego wyzwoliciela i potężnego sprzymierzeńca.

Nie tylko nasza Partia, ale i cały naród polski całkowicie solidaryzuje się z dążeniami KPZR do pokojowego uregulowania spornych problemów międzynarodowych, do pokojowego współistnienia i współzawodnictwa państw o różnych ustrojach społecznych.

Za towarzyszem Malenkowem możemy powtórzyć:

„Jesteśmy przekonani, że w pokojowym współzawodnictwie z kapitalizmem, socjalistyczny system gospodarki będzie z roku na rok coraz dobitniej wykazywał swą wyższość nad kapitalistycznym systemem gospodarki".

Genialna praca towarzysza Stalina, analizująca sytuację międzynarodową i nie dające się pogodzić sprzeczności międzyimperialistyczne w okresie pogłębiającego się kryzysu całego systemu kapitalistycznego, wykazuje z żelazną logiką, że sprzeczności te rodzą tendencję do wojny między imperialistami. Ta analiza towarzysza Stalina niewątpliwie będzie dodatkowym bodźcem dla jeszcze szerszego rozwoju walki milionów ludzi w całym świecie pod sztandarem obrony pokoju.

Niezbite fakty potwierdzają słuszność tez towarzysza Stalina o nie dających się pogodzić sprzecznościach w obozie imperialistycznym

Warto podkreślić, że w okresie XIX Zjazdu i bezpośrednio po Zjeździe, nie tylko prasa postępowa stwierdziła, ale również i prasa burżuazyjna musiała wielokrotnie przyznać — wprawdzie w słowach pełnych źle maskowanego strachu — że uparte fakty potwierdzają i ilustrują tezy Stalina o nie dających się pogodzić sprzecznościach w obozie imperialistycznym.

Paris Presse zamieszcza artykuł senatora RPF — Debre, poświęcony rozbieżnościom w łonie obozu kapitalistycznego. „...Przemówienie Stalina każe nam zastanowić się nad wyborem, który stał przed Zachodem i którego Zachód dokonał w sposób niekorzystny.

Droga, którą idziemy dotychczas, prowadzi nas do katastrofy. Zmierzamy ku katastrofie Francji, która nie jest w stanie sama walczyć przeciw swym wrogom w Indochinach, przeciw swym sprzymierzeńcom w Afryce Północnej i przeciw swym niemieckim partnerom w Europie.

Zbliżamy się ku wzmożonej izolacji Wielkiej Brytanii, ku rozszerzeniu wpływów amerykańskich na naszych terytoriach zamorskich i ku protektoratowi USA nad Europą.

Spadek poziomu życia narodów europejskich w porównaniu z poziomem życia w USA stanowić będzie dodatkową przyczynę naszej słabości.

Trzeba się liczyć z politycznymi emocjami, które są mocniejsze od interesów.

Naprawdę łatwo może się okazać, że Stalin miał rację".

Korespondent AFP pisze: „Oświadczenie gen. Ramcke i aktywność byłych członków SS wywołały wielkie poruszenie w kołach parlamentarnych Wielkiej Brytanii. W tamtejszych kołach z wielkim niepokojem obserwuje się rozwój sytuacji zarówno w zakresie niemieckiej polityki wewnętrznej jak i w zakresie stosunków handlowych z zagranicą.

Zjazd w Werden, który nastąpił po przyznaniu odszkodowania Kruppowi i odrodzeniu się niemieckiej konkurencji, godzącej boleśnie w Wielką Brytanię, powoduje, iż prasa brytyjska żąda zajęcia konkretnego stanowiska wobec problemu niemieckiego. Prowadzi to do tego, iż koła parlamentarne oraz szeroka opinia publiczna wykazują coraz większe zrozumienie dla obaw francuskich w stosunku do Niemiec".

Deputowany J. Reevers, który należy do komitetu wykonawczego Labour Party, oświadczył korespondentowi AFP, iż: „Czy się to komu podoba czy nie, przebieg zjazdu w Werden stanowi ilustrację tezy Stalina, iż imperialistyczne sprzeczności w obozie mocarstw zachodnich mogą spowodować rozbicie sojuszu atlantyckiego".

Można by mnożyć przykłady złego humoru i złego samopoczucia burżuazyjnych dziennikarzy i polityków, ale myślę, że wystarczy ograniczyć się do zaznaczenia, iż bieg wypadków historycznych zmusi wrogów do jeszcze bardziej jaskrawych stwierdzeń, że Stalin i KPZR słusznie przewidywali ten bieg wypadków — mówili prawdę. Oczywiście dla imperialistów bardzo gorzki będzie smak tej prawdy.

Analiza sytuacji międzynarodowej, dana przez XIX Zjazd, ma ogromne znaczenie dla wszystkich partii komunistycznych i robotniczych, ułatwi im ich praktyczną, codzienną walkę o pokój, o mobilizację mas pod sztandarami obrony niezawisłości narodowej i demokratycznych praw ludu.

Przyszłość należy do komunizmu, wciąż będą powstawały nowe „brygady szturmowe"

Wyjątkowe historyczne znaczenie dla międzynarodowego ruchu robotniczego mają genialne wskazania towarzysza Stalina, który w przemówieniu na Zjeździe jasno określił zadania i kierunek pracy partii komunistycznych i robotniczych oraz ruchów postępowych i wyzwoleńczych w całym świecie.

Towarzysz Stalin wykazał, jak nierozerwalnie splata się polityka Związku Radzieckiego z obroną pokoju, a walka mas robotniczych i chłopskich, popierających pokojową politykę Związku Radzieckiego z obroną ich własnych narodowych interesów.

„Ta szczególna cecha wzajemnego poparcia — mówił towarzysz Stalin — **tłumaczy się tym, że interesy naszej Partii nie tylko nie są sprzeczne, lecz przeciwnie, pokrywają się całkowicie z interesami miłujących pokój narodów. Co się tyczy Związku Radzieckiego, to jego interesy są w ogóle nieodłączne od sprawy pokoju na całym świecie".**

Analizując warunki obecnego okresu walki partii komunistycznych i robotniczych, towarzysz Stalin ze szczególną siłą podkreślił ich zadania w walce o prawa narodów i w walce o demokratyczne prawa ludu.

44 delegacje zagraniczne, uczestniczące na Zjeździe i miliony członków partii komunistycznych i robotniczych na całym świecie, wchłaniały słowa towarzysza Stalina, wskazujące, że jedynie partie komunistyczne mogą dziś podnieść porzucony przez burżuazję sztandar swobód burżuazyjno - demokratycznych i sztandar niepodległości narodowej i suwerenności narodowej.

Towarzysz Stalin wskazał, że partie komunistyczne i robotnicze w krajach kapitalistycznych mogą wzorować się na przykładach Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, pracują i walczą przeciw na wskroś reakcyjnej burżuazji w znacznie łatwiejszych warunkach, aniżeli walczyła partia bolszewików. Słowa Wielkiego Wodza międzynarodowego proletariatu tchnęły niewzruszoną wiarą i zaszczepiają setkom milionów ludzi tę niewzruszoną wiarę, że przyszłość należy do partii komunistycznych i robotniczych, że „brygady szturmowe" będą powstawały w coraz to nowych krajach, tak jak już powstały na ogromnym obszarze od Chin i Korei do Czechosłowacji i Węgier.

Potężnym echem w całym świecie rozległy się słowa towarzysza Stalina:

„Niech żyje pokój między narodami! Precz z podżegaczami wojennymi!"

Żaden z poprzednich Zjazdów WKP(b) nie miał tak ogromnego międzynarodowego znaczenia i nie podkreślał tak dobitnie, jak XIX Zjazd kierowniczej międzynarodowej roli Związku Radzieckiego w walce o pokój i postęp, o prawa ludu i niepodległość narodów.

Z wystąpień delegatów Zjazdu przebijało głębokie poczucie odpowiedzialności Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego nie tylko za państwową politykę Związku Radzieckiego na terenie międzynarodowym, ale również odpowiedzialności wobec bratnich partii komunistycznych i robotniczych. Partie te uczą się na przykładach Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i widzą w Kraju Rad czołową brygadę szturmową światowego ruchu rewolucyjnego, z największym zaufaniem odnoszą się do słów Partii Lenina i Stalina, gdyż praktyka wielu lat przekonała międzynarodowy ruch robotniczy, że słowa te są nieomylnym kompasem, pozwalającym orientować się w labiryncie trudnych i skomplikowanych wypadków życia międzynarodowego, są niezastąpioną pomocą w pracy i walce tych partii o pokój i postęp, o swobody demokratyczne i niepodległość własnego narodu.

Wystąpienia na XIX Zjeździe wielką szkołą dla naszych propagandystów i agitatorów

Na Zjeździe operowano często faktami i cyframi, bez szczegółowych komentarzy, ale wymowa tych faktów i cyfr posiada tak nieodpartą siłę przekonywania, że działa jak najlepszy propagandysta.

Cóż potrafią przeciwstawić burżuazja i obszarnicy, rządzący w Turcji, Egipcie, Iranie, w zależnych od imperializmu krajach Ameryki Południowej, czy nawet w krajach kapitalistycznych, nieodpartej wymowie faktów, przytoczonych np. w przemówieniu towarzysza Berii, dającego wzór, jak należy operować materiałem faktycznym, jak z nieodpartą siłą logiki bić tym materiałem wroga klasowego.

Fakty i cyfry przytoczone przez towarzysza Berię muszą przemówić i przekonać każdego uczciwego człowieka, rzetelnie myślącego o tym, jak dźwignąć i podnieść własny naród, jak zabezpieczyć mu tak wszechstronne możliwości rozwoju i taki rozkwit, jaki został już osiągnięty przez kraje socjalizmu.

Towarzysz Beria demaskował awanturniczą politykę imperialistów amerykańskich i spokojnie przestrzegał:

„...Kryzys ekonomiki Stanów Zjednoczonych nadciąga nieubłaganie; nie zdołają mu zapobiec żadne wybiegi ani awanturnicze poczynania rekinów finansowych.

Przyspieszając wyścig zbrojeń, przystosowując całą swą ekonomikę do celów przygotowań wojennych, lękają się pokoju więcej niż wojny, chociaż nie ulega wątpliwości, że jeśli rozpętają wojnę, przyspieszą jedynie swoje bankructwo i swą zagładę..."

„Tylko beznadziejni głupcy mogą przypuszczać, że prowokacjami można zastraszyć ludzi radzieckich... Z niezachwianym spokojem naród radziecki kontynuuje swą twórczą, pokojową pracę."

„Wierzy on niezłomnie w siłę i potęgę swego państwa i swojej armii, zdolnej do zadania druzgocącego ciosu tym, którzy ośmielą się napaść na naszą ojczyznę — swojej armii, zdolnej do odebrania im na zawsze ochoty do zamachów na granice Związku Radzieckiego".

Równocześnie towarzysz Beria przytaczał cyfry, ilustrujące potężny, wszechstronny rozwój Związku Radzieckiego, historyczne sukcesy stalinowskiej polityki narodowościowej, szczególnie szybki rozwój radzieckich republik wschodnich — Uzbeckiej, Kazachskiej, Kirgiskiej, Turkmeńskiej i Tadżyckiej.

„Produkcja wielkiego przemysłu tych republik w okresie od 1928 r. do 1951 r. wzrosła 22-krotnie, podczas gdy w całym ZSRR wzrosła ona w tymże czasie 16-krotnie".

W pięciu wymienionych republikach **„liczących razem około 17 milionów mieszkańców, produkuje się trzy razy więcej energii elektrycznej niż w Turcji, Iranie, Pakistanie, Egipcie, Iraku, Syrii i Afganistanie, liczących łącznie 156 milionów mieszkańców".**

„Pod względem technicznego wyposażenia gospodarki rolnej — mówi dalej towarzysz Beria — **radzieckie republiki wschodnie stoją znacznie wyżej od najbardziej rozwiniętych krajów kapitalistycznych Europy".**

Nie podobna przytoczyć tu wszystkich argumentów z niezwykle bogatego w treść przemówienia towarzysza Berii, nie chciałbym jednak pominąć cytatu, ilustrującego rozwój szkolnictwa wyższego.

„W chwili powstania władzy radzieckiej było w naszym kraju 96 wyższych uczelni, które, poza nielicznymi wyjątkami, znajdowały się w najważniejszych ośrodkach Rosji. Na uczelniach tych studiowało 117 tysięcy osób.

W chwili obecnej jest w ZSRR 887 wyższych uczelni, w których studiuje 1.400 tysięcy osób. Na Ukrainie kształci się 216 tysięcy studentów, w radzieckich republikach Azji Środkowej — 104 tysiące, w republikach zakaukaskich — 80 tysięcy, na Białorusi — 35 tysięcy, w nadbałtyckich republikach radzieckich — 37 tysięcy studentów.

Pod względem rozwoju szkolnictwa wyższego republiki radzieckie znacznie wyprzedziły nie tylko zagraniczne kraje Wschodu, lecz i kraje Europy zachodniej".

Każdy uczciwy i rzetelnie studiujący fakty człowiek, nie tylko w zacofanej Turcji czy krajach arabskich, ale i w kapitalistycznych krajach Europy będzie musiał uznać, że niegdyś zacofane i biedne kraje Środkowej Azji, podobnie jak wszystkie inne bratnie republiki, w ciągu stosunkowo niedługich lat władzy radzieckiej stały się przodującymi, bogatymi krajami o silnej gospodarce i wszechstronnie rozwiniętej kulturze, bezapelacyjnie górującymi nad krajami kapitalistycznymi.

Myślę, że zwłaszcza nasi propagandyści i agitatorzy winni szczegółowo analizować takie wystąpienia na XIX Zjeździe, jak np. towarzyszy Berii, Mikojana, Susłowa, Poskrebyszewa i uczyć się u nich, jak należy operować materiałem faktycznym, jak pokazywać twórczą siłę socjalizmu na konkretnych przykładach, jak obezwładniać i zmuszać do milczenia wroga propagandę przez właściwy dobór i umiejętne wykorzystanie pozornie suchych cyfr i faktów.

Należy również wykorzystać w naszej propagandzie liczne już, pełne bezsilnej wściekłości i źle maskowanej melancholii artykuły prasy burżuazyjnej, która nie jest w stanie ukryć swego głębokiego zaniepokojenia w obliczu cyfr i faktów, podanych na Zjeździe, ilustrujących dotychczasowy, potężny rozwój Związku Radzieckiego, który na przykład w dziedzinie produkcji przemysłowej już w 1951 r. produkował z górą dwukrotnie więcej, niż w przedwojennym roku 1940.

Jakże nieodparte a fatalne dla imperializmu wnioski muszą nasuwać się każdemu rzetelnemu badaczowi, każdemu patriocie, który pragnie szczęścia i rozkwitu swego kraju, gdy porównuje cyfry, przytoczone w referacie towarzysza Malenkowa, ilustrujące rozwój produkcji przemysłowej Związku Radzieckiego, która w okresie od 1929 do 1951 roku wzrosła niemal 13-krotnie, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych, które przecież nie znały niszczących następstw drugiej wojny światowej, a na odwrót, wzbogaciły się na tej wojnie, wzrost produkcji w porównywanym okresie jest zaledwie dwukrotny, mimo oddziaływania tzw. koreańskiej koniunktury wojennej.

W Anglii wzrost produkcji przemysłowej w omawianym okresie wynosi tylko 60 proc., a we Francji tylko 4 procent.

Czyż można się dziwić melancholijnym komentarzom francuskiego dziennika burżuazyjnego „Le Monde", albo np. nowojorskiego korespondenta dziennika „Combat", który zestawiając podane przez towarzysza Malenkowa cyfry produkcji radzieckiej i amerykańskiej zwraca uwagę na „niepokojącą z punktu widzenia amerykańskiego różnicę między tempem wzrostu produkcji w obu krajach".

Z dumą mówią ludzie radzieccy, a wraz z nimi ludzie pracy całego świata, o osiągniętych dotychczas rezultatach gospodarki socjalistycznej, o 300 milionach ton rocznego wydobycia węgla, 33 milionach ton stali, 8 miliardach pudów zboża, o potężnym, wszechstronnym rozwoju przemysłu i rolnictwa socjalistycznego.

Ale naród radziecki, naród przygotowujący stopniowe przejście od socjalizmu do komunizmu, nie zadowala się dotychczasowymi rezultatami, tworzy nowe gigantyczne plany i realizuje je równie pomyślnie, jak poprzednie plany pięcioletnie.

Uchwalone na XIX Zjeździe wytyczne do piątego planu pięcioletniego ilustrują pokojową, twórczą pracę i politykę Związku Radzieckiego, stanowią potężny bodziec, mobilizujący wysiłek ludzi radzieckich dla osiągnięcia pięknych, szlachetnych celów nowego planu pięcioletniego, a równocześnie stanowią wspaniały przykład dla krajów demokracji ludowej, dla wszystkich ludzi dobrej woli w całym świecie, przykład, co może osiągnąć społeczeństwo ludzkie, wyzwolone z pęt kapitalizmu, nie znające przeciwieństw klasowych, kierowane wielkimi ideami marksizmu - leninizmu.

Cyfry planu pięcioletniego wspaniale ilustrują jak KPZR zastosowuje w praktyce odkryte przez towarzysza Stalina podstawowe prawo gospodarki socjalistycznej, tj. **„zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki".**

O problemach gospodarczych XIX Zjazdu będzie mówił szczegółowo towarzysz Mazur, pragnąłbym jednak podkreślić ważne zadania naszych propagandystów, którzy w swej codziennej pracy winni umiejętnie wykorzystać ten potężny ładunek emocjonalny, ten potężny bodziec do walki o nasz własny plan, ładunek, który zawarty jest w cyfrach nowego radzieckiego planu pięcioletniego i w genialnej pracy towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR".

XIX Zjazd potężnym bodźcem dla rozwoju postępowej literatury i sztuki w całym świecie

Szczególną uwagę należy zwrócić na fakt, że obok problemów gospodarczych, na XIX Zjeździe omawiano i analizowano bodaj szerzej niż kiedykolwiek przedtem problemy wszechstronnego rozwoju nauki, kultury i sztuki socjalistycznej.

Z dumą mówią ludzie radzieccy o swych historycznych osiągnięciach w tej dziedzinie, ale nie zachłystują się swymi sukcesami, lecz na odwrót poddają je krytycznej analizie, wskazują na dotychczasowe braki i niedociągnięcia, mobilizują siły do przezwyciężenia tych braków.

W swym referacie towarzysz Malenkow podkreślił, że wydatki na oświatę wzrosły z 22,5 miliarda rubli w 1940 roku do 57,3 miliarda rubli w 1951 r. a liczba kształcących się w ZSRR osiągnęła 57 milionów osób, czyli prawie 8 milionów więcej niż w 1940 roku.

Liczba uczniów w uczelniach technicznych i innych średnich szkołach specjalnych wzrosła w tym okresie o 80 proc., a liczba studentów na wyższych uczelniach o 67 proc.

Wydatki państwowe na rozwój nauki w latach 1946—51 wyniosły z górą 47 miliardów rubli.

W chwili obecnej czynnych jest w Związku Radzieckim 368 tys. bibliotek wszelkich typów a roczny nakład książek osiągnął cyfrę 800 milionów egz. to jest wzrósł 1,8 raza w porównaniu z 1940 r.

„Byłoby jednak niesłuszne — mówił towarzysz Malenkow — **gdybyśmy dostrzegając wielkie sukcesy nie widzieli poważnych niedociągnięć w rozwoju naszej literatury i sztuki. Idzie o to, że mimo znacznych sukcesów w rozwoju literatury i sztuki poziom ideowo - artystyczny wielu utworów wciąż jeszcze nie jest dostatecznie wysoki..."**

„Należy liczyć się z tym, że ideologiczny i kulturalny poziom człowieka radzieckiego wzrósł niezmiernie, że partia kształtuje jego smak estetyczny na podstawie najlepszych utworów literatury i dzieł sztuki.

Ludzie radzieccy nie cierpią szarzyzny, bezideowości, fałszu i stawiają twórczości naszych pisarzy i artystów wysokie wymagania.

Pisarze nasi i artyści powinni w swych utworach piętnować wady, niedociągnięcia, zjawiska chorobliwe pokutujące w społeczeństwie, powinni ukazywać w pozytywnych artystycznych obrazach ludzi nowego typu w całym blasku ich godności ludzkiej i w ten sposób przyczyniać się do kształtowania w ludziach naszego społeczeństwa charakterów, nawyków, przyzwyczajeń, wolnych od wypaczeń i wad zrodzonych przez kapitalizm.

Tymczasem w naszej radzieckiej beletrystyce, w dramaturgii podobnie jak w kinematografii brak dotychczas takiego rodzaju twórczości artystycznej jak satyra...

Nasza literatura i sztuka radziecka powinna śmiało ujawniać życiowe sprzeczności i konflikty, umiejętnie posługiwać się bronią krytyki jako jednym ze skutecznych środków wychowania.

Siła i znaczenie sztuki realistycznej polega na tym, że może ona i powinna wykrywać i ukazywać wysokie walory moralne oraz typowe, pozytywne cechy charakteru prostego człowieka, malować jego wyrazisty obraz artystyczny, godny tego, aby stać się dla ludzi przykładem i wzorem do naśladowania".

„Nasi malarze, literaci, pracownicy sztuki w swej twórczej pracy nad obrazem artystycznym pamiętać powinni stale, że typowe jest nie tylko to, co się spotyka najczęściej, lecz to, co najpełniej i z największą ostrością wyraża istotę danej siły społecznej.

W ujęciu marksistowsko-leninowskim to, co typowe, nie oznacza bynajmniej jakiejś średniej statystycznej. Typowość odpowiada istocie danego zjawiska społeczno-historycznego, nie jest zaś po prostu zjawiskiem najbardziej rozpowszechnionym, najczęściej się powtarzającym, powszednim.

Świadome przejaskrawienie, wyostrzenie obrazu nie wyklucza typowości, lecz w pełniejszej mierze ujawnia ją i podkreśla.

Typowość stanowi podstawową sferę przejawiania się partyjności w sztuce realistycznej. Problem typowości jest zawsze problemem politycznym".

(Dokończenie na str. 4)

Wykorzystać nauki XIX Zjazdu KPZR dla podniesienia politycznej i organizacyjnej pracy partii

Referat sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Ochaba wygłoszony na naradzie aktywu PZPR w Warszawie

(Dokończenie ze str. 3)

Przytoczyłem ten obszerny cytat z przemówienia towarzysza Malenkowa ze względu na jego ogromną wagę również dla naszego, polskiego życia kulturalnego, dla naszej walki o realizm socjalistyczny w sztuce.

Z największą uwagą winni przestudiować i wyciągnąć wnioski dla zastosowania w naszej polskiej praktyce, nasi pisarze, plastycy, pracownicy sztuki.

I do naszych polskich twórców stosują się słowa towarzysza Malenkowa:

„Wysokie i szlachetne zadania, stojące przed pracownikami literatury i sztuki można rozwiązać pomyślnie jedynie wówczas, jeśli wydamy zdecydowaną walkę tandeciarstwu w pracy naszych artystów i literatów, jeśli z dzieł literatury i sztuki wypleni się bezlitośnie fałsz i zgnilizna.

Ogromne obowiązki ciążą na naszych pracownikach literatury i sztuki w wielkiej walce o troskliwe pielęgnowanie tego, co jest nowe i promienne w naszym życiu społecznym, i o karczowanie tego, co zmurszałe i obumarłe.

Obowiązkiem naszych pisarzy, artystów, kompozytorów, pracowników kinematografii jest głębiej poznawać życie społeczeństwa radzieckiego, tworzyć wielkie dzieła artystyczne, godne naszego wielkiego narodu".

Jeśli w stosunku do wielkiej i przodującej ludzkości literatury radzieckiej, partia Lenina i Stalina stawia coraz wyższe wymagania, przeprowadza tak surową krytykę, jakże wielki potrzebny jest wysiłek, pasja i męstwo ze strony naszej inteligencji twórczej, naszych polskich pisarzy i artystów, aby przezwyciężyć ciążące jeszcze na nas dziedzictwo starej kapitalistycznej przeszłości, przezwyciężyć wszelkie pozostałości formalizmu i naturalizmu, zerwać zdecydowanie z wszelkim schematyzmem i tandetą, pójść śmiało i konsekwentnie śladami przodujących radzieckich twórców, zastosować twórczo w naszej polskiej praktyce głębokie stalinowskie wskazania, dane przez XIX Zjazd.

Wystąpienia na XIX Zjeździe radzieckich literatów towarzyszy Fadiejewa i Korniejczuka wykazały, że apel Partii znajduje pełne zrozumienie w środowisku radzieckiej inteligencji twórczej, a zwłaszcza w jej czołowym oddziale jaki stanowią pisarze radzieccy.

Towarzysze ci mówili krytycznie i samokrytycznie o własnej działalności i o błędach w dotychczasowej pracy Związku Literatów, całkowicie solidaryzując się z referatem towarzysza Malenkowa, a równocześnie dając wyraz głębokiej wierze, ożywiającej pisarzy i artystów radzieckich, że potrafią sprostać zadaniom stawianym przez Partię, że potrafią z honorem wypełnić swój obowiązek wobec narodu radzieckiego.

Nie ulega wątpliwości, że XIX Zjazd będzie również potężnym i ożywczym bodźcem dla dalszego wszechstronnego rozwoju sztuki radzieckiej, a tym samym dla rozwoju postępowej literatury i sztuki w całym świecie.

Krytyka i samokrytyka — orężem którym powinien posługiwać się każdy członek partii

Problem krytyki i samokrytyki, zarówno w dyskusji przedzjazdowej jak i na samym Zjeździe, był jednym z tych problemów, któremu Partia poświęciła szczególnie dużo uwagi. Znalazło to swój wyraz w dyskusji nad projektem nowego Statutu, jak również w licznych krytycznych i samokrytycznych wystąpieniach delegatów. Na podkreślenie zasługuje fakt, że bardzo liczni delegaci wystąpili z ostrą krytyką działalności poszczególnych ministerstw, nie owijając prawdy w bawełnę, nie szukając dyplomatycznych sformułowań, przeciwnie, krytykując ostro i twardo, ale zawsze w oparciu o konkretny i sprawdzony materiał faktyczny.

Te krytyczne wystąpienia licznych delegatów Zjazdu były jeszcze jednym dowodem kierowniczej roli Partii w całym życiu społeczeństwa i państwa radzieckiego, a zarazem dowodem wysokiego poczucia odpowiedzialności za pracę aparatu państwowego.

Kierownicy wydziałów naszego KC i sekretarze naszych komitetów wojewódzkich winni i pod tym względem wyciągnąć dla siebie praktyczne wnioski, głębiej wnikając w pracę aparatu państwowego, krytykując i pomagając towarzyszom na kierowniczych stanowiskach w aparacie państwowym, pamiętając, że Partia ponosi odpowiedzialność za pracę tego aparatu na wszystkich szczeblach.

Dyskusja na Zjeździe, zwłaszcza dyskusja nad projektem nowego Statutu Partii, podkreśliła wysokie wymagania moralne, stawiane na obecnym etapie walki o komunizm przez Partię i przez całe społeczeństwo radzieckie członkom Partii, wykazała też wysokie poczucie odpowiedzialności aktywu partyjnego za każde wypowiedziane słowo, zwłaszcza słowo wypowiedziane z trybuny Zjazdu.

Popularność, szacunek i wysoka pozycja w życiu społecznym nie chroni członka Partii przed krytyką, a przeciwnie, wymaga od niego tym większego poczucia odpowiedzialności i tym głębszego samokrytycyzmu.

Wyciągnijmy wskazania ze statutu KPZR dla wychowania członków naszej partii

Uchwalony na XIX Zjeździe nowy Statut Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego jest wspaniałym dokumentem stalinowskim, mającym również ogromne znaczenie międzynarodowe. Niewątpliwie będziemy szczegółowo studiować w naszym systemie szkolenia partyjnego i na wszystkich szczeblach kierownictwa partyjnego ten doniosły dokument, aby pamiętając oczywiście o różnicach etapów rozwojowych, wyciągnąć — oczywiście nie mechanistycznie, również wskazówki dla nas, dla Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, dla wychowania członków naszej Partii.

Każdy członek PZPR winien głęboko przemyśleć Statut KPZR, a zwłaszcza trzeci punkt Statutu, mówiący o obowiązkach członka Partii. Punkt ten pozwolę sobie przytoczyć w obszernym streszczeniu:

„Członek partii jest obowiązany:

ze wszech miar strzec jedności partii...

być aktywnym bojownikiem o wykonanie uchwał partii...

Bierny i formalny stosunek komunistów do uchwał partii osłabia bojowość partii i dlatego jest nie do pogodzenia z pozostawaniem w jej szeregach;

codziennie umacniać więź z masami, w porę reagować na pragnienia i potrzeby ludzi pracy, wyjaśniać bezpartyjnym masom sens polityki i uchwał partii... pracować nad podniesieniem poziomu swego uświadomienia, nad opanowaniem podstaw marksizmu-leninizmu;

przestrzegać dyscypliny partyjnej i państwowej, obowiązującej w równym stopniu wszystkich członków partii...

rozwijać samokrytykę i oddolną krytykę, ujawniać braki w pracy i walczyć o ich usunięcie, walczyć przeciwko pomyślności na pokaz i upajaniu się sukcesami w pracy.

Tłumienie krytyki jest wielkim złem. Ten, kto tłumi krytykę, zastępuje ją efekciarstwem i wychwalaniem, nie może znajdować się w szeregach partii...

Członkowi partii nie wolno zatajać złego stanu rzeczy, zamykać oczu na niewłaściwe postępowanie wyrządzające szkodę interesom partii i państwa...".

Członek partii jest obowiązany

„być szczerym i uczciwym wobec partii, nie dopuszczać do zatajania i wypaczania prawdy...

przestrzegać tajemnicy partyjnej i państwowej, zachowywać czujność polityczną, pomnąc, że czujność komunistów niezbędna jest na każdym odcinku i w każdej sytuacji...

na każdym stanowisku, powierzonym przez partię, nieugięcie realizować wskazania partii o właściwym doborze kadr według ich kwalifikacji politycznych i fachowych.

Naruszanie tych wskazań, kierowanie się w doborze pracowników względami kumoterstwa, sympatii osobistej, ziomkostwa lub pokrewieństwa jest nie do pogodzenia z pozostawaniem w partii".

Te jasne i proste, głębokie i surowe stalinowskie słowa o obowiązkach członków partii, budującej komunizm niewątpliwie będą wytyczną i bodźcem do podniesienia na wyższy poziom również naszej polskiej praktyki partyjnej.

Ze wskazań Statutu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, o wychowaniu członków społeczeństwa w duchu internacjonalizmu i ustanowienia braterskiej więzi z masami pracującymi wszystkich krajów, oraz z dyskusji zjazdowej, przepojonej tym głębokim poczuciem internacjonalizmu, który zawsze cechował Partię Lenina i Stalina, będziemy czerpać naukę, aby jeszcze bardziej zwiększyć wysiłki nad pogłębieniem wychowania członków Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i całego polskiego ludu pracującego w duchu internacjonalizmu, nierozerwalnie związanego z głęboko pojętym patriotyzmem.

Towarzysz Stalin — wodzem całej postępowej ludzkości

Ze szczególną siłą należy podkreślić nieznaną w dziejach granitową monolitność KPZR, skupionej wokół stalinowskiego kierownictwa, ożywionej jedną myślą i jedną wolą.

„Zjazd — mówił towarzysz Bierut — **uwypuklił z niezwykłą siłą nie tylko potężną i niewzruszoną zwartość i monolitność wielkiej 7-milionowej Partii Lenina-Stalina, ale i jej najgłębszy i wzruszający w swym wyrazie patriotyzm, ofiarność i żelazną wolę w pracy nad rozbudową siły, dobrobytu i kultury społeczeństwa radzieckiego".**

„Obrady Zjazdu — mówił w końcowym przemówieniu towarzysz Woroszyłow — **były wymowną manifestacją najgłębszego zaufania naszej partii do stalinowskiego kierownictwa, gorącej miłości i bezgranicznego przywiązania do wielkiego wodza i nauczyciela — towarzysza Stalina".**

Trudno opisać w słowach te niezliczone dowody głębokiej miłości, wdzięczności i podziwu dla wielkiego Stalina, które mogliśmy obserwować na Zjeździe, podobnie jak wszyscy inni uczestnicy Zjazdu, przeżywając z głębokim wzruszeniem każde jego zjawienie się na sali obrad, ciesząc się jego dobrym zdrowiem i pogodnym humorem, słuchając jego jasnych, spokojnych słów, oświetlających drogi rozwoju i zadania międzynarodowego ruchu robotniczego.

Na sali obrad byli obecni przedstawiciele wszystkich narodów Związku Radzieckiego i 44 delegacje zagraniczne, a wszyscy ci reprezentanci 100 narodów z jednakową miłością i oddaniem witali wielkiego wodza narodów towarzysza Stalina.

Jego postać, jego imię ze szczególną siłą łączyły wszystkich nas.

Na Zjeździe odczuliśmy szczególnie głęboko, że towarzysz Stalin, wielki wódz narodów radzieckich, jest zarazem wodzem duchowym wszystkich wyzwolonych narodów, wszystkich proletariuszy świata, całej postępowej ludzkości.

Polska „brygada szturmowa" z honorem wypełni swe zadania w walce o pokój i socjalizm

Delegaci Zjazdu z uwagą śledzili każdy krok i gest towarzysza Stalina, gratulowali naszej polskiej delegacji, że towarzysz Stalin był obecny, gdy towarzysz Bierut jako pierwszy spośród przewodniczących delegacji zagranicznych witał Zjazd w imieniu PZPR, podkreślali z sympatią, że towarzysz Bułganin mówiąc o sojuszniczych armiach, które w okresie wojny przeciw hitlerowskim faszystom mężnie walczyły u boku Armii Radzieckiej, na pierwszym miejscu w ciepłych słowach wspomniał **„okryte chwałą Wojsko Polskie i korpus czechosłowacki"**, co Zjazd przyjął gorącymi oklaskami.

Stosunek gospodarzy radzieckich do naszej polskiej delegacji, podobnie zresztą jak do wszystkich delegacji zagranicznych, był wyjątkowo ciepły, serdeczny i troskliwy.

Niech mi wolno będzie z tej trybuny w ślad za towarzyszem Bierutem, który przesłał podziękowania naszym braciom radzieckim bezpośrednio po powrocie delegacji do Warszawy jeszcze raz gorąco podziękować Komitetowi Centralnemu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i wszystkim towarzyszom radzieckim, którzy tak wiele serca, troski i sympatii okazali delegacji PZPR.

Towarzysz Stalin w swym historycznym przemówieniu na XIX Zjeździe z dumą stwierdził, że radziecka brygada szturmowa światowego ruchu rewolucyjnego i robotniczego nie walczy już dziś w osamotnieniu, gdyż obok niej powstały obecnie nowe brygady szturmowe w postaci krajów ludowo - demokratycznych.

My, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, jesteśmy wraz z całym wyzwolonym narodem polskim jedną z tych brygad szturmowych; przy czym jesteśmy brygadą walczącą na odcinku strategicznie doniosłym i szczególnie zaciekle atakowanym przez wrogie siły imperializmu anglo - amerykańskiego i zachodnio-niemieckiego, przez wszystkich tych, którzy nie mogą strawić naszych granic na Odrze i Nysie i z tęsknotą wspominają te czasy, gdy Polską rządzili Harrimanowie, Dewey'e, von Plessy i Donnersmarcki, dniem i nocą ujadają przeciw naszemu rządowi robotniczo - chłopskiemu i przeciw przyjaźni polsko - radzieckiej.

Uczestnicząc w pracach XIX Zjazdu czuliśmy szczególnie wyraźnie tę wielką odpowiedzialność, jaka ciąży na polskim ruchu robotniczym, na Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, na polskiej brygadzie szturmowej, która pragnie z honorem wypełnić swe zadanie u boku czołowej, radzieckiej brygady szturmowej w walce o pokój i wolność narodów, o socjalizm i komunizm.

Nauki XIX Zjazdu wykorzystajmy w naszej codziennej pracy

Zadanie nasze spełnimy tym lepiej, im głębiej i gruntowniej przestudiujemy ogromny dorobek XIX Zjazdu, im lepiej uzbroimy szeregi naszej Partii w ostry stalinowski oręż, który daje nam XIX Zjazd.

Wpływ obrad i uchwał XIX Zjazdu na Polskę, podobnie jak na inne republiki ludowe i na wszystkie kraje świata, jest olbrzymi.

Słowa towarzysza Stalina i uchwały Zjazdu podniosły w masach pracujących całego świata poczucie ich potężnej siły, ugruntowały niewzruszoną wiarę w pełne i ostateczne zwycięstwo. Wpływ XIX Zjazdu na polskie masy pracujące przejawił się z wielką siłą w końcowym okresie naszej kampanii wyborczej i niewątpliwie w ogromnym stopniu wpłynął na to wielkie historyczne zwycięstwo, jakie odniósł naród polski nad imperialistami i ich agenturami w dniu 26 października.

Wskazania XIX Zjazdu winniśmy w pełni wykorzystać w naszej codziennej praktyce, w pracy politycznej, ideologicznej, gospodarczej i organizacyjnej.

Pomogą one w najbliższych tygodniach należycie przygotować wielką kampanię polityczną w związku z Kongresem Narodów w obronie pokoju, który odbędzie się w Wiedniu w grudniu br.

Zjazd wzbogacił naszą wiedzę o Związku Radzieckim, pogłębił naszą miłość i wdzięczność dla Wielkiej Partii Lenina i Stalina, dał naszym propagandystom i agitatorom setki nowych argumentów, które winniśmy w pełni wykorzystać w nadchodzącym Miesiącu pogłębiania przyjaźni polsko - radzieckiej, jeszcze bardziej umacniając wieczystą, nienaruszalną, granitową jedność i przyjaźń z naszym wyzwolicielem, Związkiem Radzieckim, czołową brygadą szturmową światowego ruchu rewolucyjnego i robotniczego, ostoją pokoju światowego.

Uchwały i wskazania XIX Zjazdu będą dla nas nieocenioną pomocą w walce o wykonanie napiętych, trudnych zadań naszego 6-letniego Planu Gospodarczego.

Ożywczy wpływ XIX Zjazdu na polskie masy pracujące przejawił się już w szerokiej kampanii zobowiązań, podejmowanych przez robotników, chłopów i inteligentów Polski na cześć Zjazdu KPZR.

Redakcje naszych organów teoretycznych, Instytut Kształcenia Kadr Naukowych, Wydziały ideologiczne Komitetu Centralnego PZPR winny w oparciu o bogactwo materiałów zjazdowych, a zwłaszcza w oparciu o genialną pracę towarzysza Stalina, przystąpić do głębokiego rozpracowania szeregu zagadnień teoretycznych, spośród których wymienię przykładowo: działanie prawa wartości w warunkach naszego polskiego budownictwa socjalistycznego; zadania naszej polityki gospodarczej w świetle stalinowskiej analizy rozpadu jednolitego światowego rynku i powstania dwóch równoległych i przeciwstawnych sobie rynków światowych; znaczenie radzieckiej pomocy gospodarczej i technicznej dla szybkiego rozwoju przemysłowego Polski; gruntownej analizy wymaga opracowanie i zastosowanie w naszej polityce gospodarczej wniosków wynikających z odkrytego przez towarzysza Stalina podstawowego prawa ekonomiki socjalizmu oraz opracowanie dla naszych instytutów i wyższych uczelni materiałów, ilustrujących odkryte przez towarzysza Stalina podstawowe prawo ekonomiczne współczesnego kapitalizmu monopolistycznego.

Trudno wspomnieć tu o wszystkich, jakże licznych zagadnieniach teoretycznych i praktycznych, wysuniętych przez XIX Zjazd.

Sądzę jednak, że należy podkreślić wyjątkowe znaczenie, jakie dla Partii będzie miało spopularyzowanie stalinowskiej nauki o warunkach wstępnych, niezbędnych dla realizacji komunizmu.

Poznanie tych wspaniałych perspektyw komunizmu, które w naszych oczach przyoblekają się w Związku Radzieckim w ciało i krew, pogłębi również w polskich masach pracujących wiarę w potężne siły twórcze Związku Radzieckiego i całego międzynarodowego ruchu robotniczego, przyspieszy również nasz marsz naprzód, nasze budownictwo socjalistyczne.

Jeszcze raz pragnę podkreślić wyjątkowe znaczenie, jakie dla naszej pracy partyjnej będzie miało przestudiowanie i wyciągnięcie wszystkich wniosków ze wspaniałego, głębokiego dokumentu stalinowskiego, jakim jest uchwalony na XIX Zjeździe Statut Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Uczmy się pod przewodem towarzysza Bieruta tak bić wroga klasowego, jak wskazuje towarzysz Stalin

Wskazania XIX Zjazdu to potężny reflektor, oświetlający drogi rozwojowe narodów Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej i całej ludzkości, to zarazem niezawodna, ostra, stalinowska broń, którą również na naszym polskim odcinku wielkiego międzynarodowego frontu walki klasowej winniśmy się nauczyć władać po mistrzowsku, aby pod kierownictwem naszego Komitetu Centralnego, pod przewodem towarzysza Bieruta, bić wroga klasowego celnie i bezlitośnie, bić go tak, jak nas uczy towarzysz Stalin.

Wskazania i nauki XIX Zjazdu będą wyzwalać twórczą energię mas ludowych we wszystkich krajach, będą i w Polsce Ludowej potężnym bodźcem przyspieszającym budownictwo społeczeństwa socjalistycznego, będą również dla naszej partii przykładem jak cała praca partyjna winna być przepojona socjalistyczną troską o człowieka, o wyzwolenie w duszach ludzkich wszystkiego co piękne, twórcze, patriotyczne i szlachetne, o wychowanie nowego człowieka i wykucie nowego, socjalistycznego narodu na zawsze zjednoczonego wspólnością walki i idei z bratnimi narodami Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, o zwiększenie naszego narodowego wkładu w wielkie międzynarodowe dzieło pokoju i wolności narodów.

Narada aktywistów Frontu Narodowego z woj. rzeszowskiego

(Kor. wł.). Przy udziale aktywistów i aktywistek Frontu Narodowego z miast, z zakładów pracy, ze spółdzielni produkcyjnych i najodleglejszych gromad tego okręgu odbyło się w Rzeszowie rozszerzone plenum wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego, poświęcone przeniesieniu uchwał rozszerzonego Plenum Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego do ogniw terenowych.

Plenum podsumowało poważny dorobek pracy Frontu Narodowego na terenie województwa rzeszowskiego. W okresie przedwyborczym powstały tu 2 tysiące komitetów Frontu Narodowego różnych szczebli. W skład komitetów weszło około 20 tysięcy aktywistów.

Wśród 20 tysięcy działaczy Frontu Narodowego, obok blisko 8-miu tysięcy członków PZPR, ZSL i SD, o zwycięstwo Frontu Narodowego walczyło prawie 12 tysięcy bezpartyjnych działaczy. Ponadto w terenie przy Obwodowych Komitetach Frontu Narodowego działało 35 tysięcy agitatorów, w tym połowa bezpartyjnych. O potężnej mobilizacji społeczeństwa świadczy również fakt, że różnego rodzaju zgromadzenia, konferencje i spotkania organizowane tu przez Front Narodowy odbyły się przy udziale ponad 400 tysięcy osób, przy czym w dyskusji na wymienionych zebraniach zabrało głos ponad 26 tysięcy ludzi.

O wpływie komitetów zakładowych Frontu Narodowego na realizację planów produkcyjnych mówił aktywista Frontu Narodowego ZMP-owiec inż. Rzewuski z WSK Rzeszów. Bardzo serdecznie zebrani przyjęli wystąpienie aktywistki Frontu Narodowego Wiktorii Stasiak — małorolnej chłopki z gromady Munina, która zapewniła, że wszystkie swe siły wytęży dla realizacji zadań Programu Frontu Narodowego.

Narada, która upłynęła w atmosferze dumy z osiągniętego zwycięstwa i entuzjazmu do dalszej pracy dla Narodowego Frontu, wielekroć przemieniała się w długo niemilknącą owację na cześć przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego Prezydenta Bieruta, na cześć nierozerwalnych więzi skupionego we Froncie Narodowym narodu polskiego z narodami potężnego Związku Radzieckiego.

(c. bł.)

Wybitny matematyk węgierski bawił w Polsce

(d) Po 3-tygodniowym pobycie w Polsce odjechał do Budapesztu wybitny matematyk węgierski — prof. uniwersytetu w Budapeszcie — dr P. Turan. Prof. P. Turan, który bawił w Polsce w ramach wymiany kulturalnej polsko-węgierskiej wygłosił szereg odczytów dla kół naukowych w Warszawie, Poznaniu i Krakowie. (PAP).

Realizacją zobowiązań poparli chłopi Program Frontu Narodowego

(f) W woj. gdańskim 911 gromad podjęciem licznych zobowiązań wyraziło swe poparcie dla Programu Wyborczego. Wiele z tych zobowiązań zostało już wykonanych w całości, a reszta w poważnym procencie.

Chłopi woj. łódzkiego w myśl podjętych zobowiązań na 5 dni przed terminem wykonali w 110 procentach październikowy plan dostaw mleka. Pragnąc w dalszym ciągu utrwalać i rozszerzać czyn wyborczy, począwszy od 27 października br. zwiększyli oni ogółem dzienne dostawy mleka o 70 tys. litrów.

Wśród 6 powiatów woj. poznańskiego, które przekroczyły 90 procent rocznego planu dostaw zboża i zostały zwolnione od miarek i odsypów, znajduje się m. in. powiat Rawicz. Chłopi tego powiatu przodują również w realizacji innych obowiązków wobec państwa. I tak plan sprzedaży ziemniaków jadalnych powiat wykonał już w 149,2 procent. Również plany odstawy żywca i mleka są realizowane terminowo przez chłopów rawickich.

Dzięki zbiorowym transportom i realizacji indywidualnych zobowiązań wszystkie tamtejsze spółdzielnie produkcyjne i liczne gromady wykonały już plan skupu zboża w 100 procentach. (PAP)

Młodzi konstruktorzy

Trzech młodych ZMP-owców: Bohdan Kucharzewski, chemik asystent SGGW oraz dwaj elektrycy inż. Koszewski i Roman Buchowski pracownik spółdzielni pracy „Elektromatyka" w Warszawie, skonstruowało nowe, nieprodukowane dotychczas w kraju urządzenie do utrwalania dźwięku na płytach magnetycznych. Urządzenie to może znaleźć szerokie zastosowanie w radio, teatrach np. dla utrwalenia efektów akustycznych, audycji, przemówień, meldunków telefonicznych.

— Pomysł urządzenia — opowiada inż. Koszewski — zrodził się przed 3 laty, kiedy wraz z Romanem Buchowskim pracowaliśmy w rozgłośni szczecińskiej Polskiego Radia. Ja byłem wtedy studentem III roku Politechniki, a Roman uczęszczał do technikum. Nie uniknęliśmy trudności i niepowodzeń w naszej pracy zwłaszcza, że nawet niektórzy doświadczeni fachowcy, do których zwracaliśmy się z projektem urządzenia twierdzili wprost, że nie da się tego wykonać.

— Ale niepowodzenia nie załamywały nas — mówi Buchowski — odwrotnie, spotęgowały nasz upór w pracy nad urządzeniem, które od najdrobniejszych niemal części wykonaliśmy sami, korzystając z dobrze wyposażonych laboratoriów, warsztatów radiowych i wyższych uczelni w Szczecinie, Warszawie i Wrocławiu.

Złotowe zobowiązanie przyspieszyło ukończenie prototypu urządzenia. Młodym konstruktorom nie szczędzili rad i wskazówek zarówno inż. Antoniewicz z Państwowego Instytutu Telekomunikacyjnego, jak i mgr Maruszewska i wielu innych profesorów i inżynierów, których porwała śmiałość zamierzeń trójki ZMP-owców i ich wytrwałość w poszukiwaniu ostatecznych rozwiązań nieznanego dotychczas u nas urządzenia.

Dziś prototyp jest już gotów. Urządzenie, przypominające na pierwszy rzut oka skrzynkę gramofonową jest skonstruowane całkowicie z krajowych surowców. Inne jego zalety to stosunkowo niski koszt produkcji (koszt jednego aparatu nie przekroczy kosztu radioodbiornika I klasy), łatwość przechowywania i przewożenia, prosty system obsługi, duża „pojemność" i trwałość płyt magnetycznych. Płyty z nagranym dźwiękiem, tekstami przemówień itp. mogą być przechowywane przez kilka lat, bądź też po odtworzeniu „oczyszczone" z nagrania przy pomocy magnesu i wykorzystane przy ponownym nagrywaniu.

Zainteresowana pomysłem młodych konstruktorów spółdzielnia „Elektromatyka" z początkiem przyszłego roku przystąpi do produkcji urządzeń na szerszą skalę. Warto jednak, aby pomysłem zainteresowali się fachowcy, np. z NOT, zwłaszcza, że — jak przyznają sami konstruktorzy — w urządzeniu można z pewnością zastosować szereg dalszych udoskonaleń.

W. SUCHECKA

O tytuł najlepszej świetlicy, domu kultury i biblioteki

(a) Do ogólnopolskiego konkursu o tytuł najlepszej świetlicy, domu kultury i biblioteki zgłosiło dotychczas swój udział około 5 tys. placówek związków zawodowych.

Placówki te organizują wystawy, odczyty, pogadanki, zebrania poświęcone wymianie doświadczeń, imprezy artystyczne, gazetki ścienne itd.

Według danych z 10 województw, urządzono dotychczas w świetlicach, domach kultury i bibliotekach, które przystąpiły do konkursu ponad 6.500 odczytów, wysłuchało ich około 400 tys. osób, 303 zebrania poświęcone wymianie doświadczeń (z 66 tys. uczestników), otwarto 708 wystaw, przygotowano 3.910 gazetek ściennych, zorganizowano 9.120 pogadanek głównie o tematyce związanej z wyborami. W imprezach artystycznych świetlic i domów kultury wzięło udział 1.147 zespołów związkowych. 794 artystyczne brygady agitacyjne dały w terenie 1.577 występów.

Poszczególne placówki rozwijają ożywioną działalność kulturalno-oświatową, organizując kursy języka rosyjskiego, koła Wszechnicy Radiowej, kursy dobrego czytania itd. M. in. w woj. białostockim zorganizowano 71 kursów języka rosyjskiego, 130 kół Wszechnicy Radiowej, 17 zespołów dobrego czytania. W województwie kieleckim powstały 64 kursy języka rosyjskiego, 91 kół Wszechnicy Radiowej.

Załogi przemysłu dziewiarskiego pogłębiają przedwyborcze osiągnięcia produkcyjne

(f) Załogi zakładów przemysłu dziewiarskiego, mimo iż całkowicie wykonały swe zadania przewidziane zobowiązaniami podjętymi dla poparcia Programu Wyborczego i uczczenia XIX Zjazdu KPZR nie zwalniają tempa swej pracy. Jak wynika z dotychczasowych danych, w przemyśle dziewiarskim wykonanych zostało już w całości około 9 tys. indywidualnych i zespołowych zobowiązań, które przyniosły duże oszczędności i dodatkową produkcję.

Wśród realizatorów czynu czołowe miejsce zajęli pracownicy ZPDz. im. M. Konopnickiej. Zrealizowali oni już swe zobowiązania w 154 procentach i obecnie walczą o to, aby uzyskane w czynie doświadczenia utrwalić i pogłębić.

Nie zwalniają tempa pracy również robotnicy: Zakładów im. Zubrzyckiego, im. Szenwalda, im. Kasprzaka, Rychlińskiego i innych fabryk przemysłu dziewiarskiego. (PAP)

Ciekawe odkrycie archeologiczne w Biskupinie

(d) W odległości około 600 m na południe od grodu wczesnośredniowiecznego w Biskupinie, na paśmie wzgórz, odkryto w roku 1950 duże skupisko jam. Po bliższym zbadaniu okazało się, że jamy te były wędzarniami ryb. Badania prowadzone tu w latach 1950, 1951, 1952 wykazały, że głębokość jam waha się od 165 cm do 220 cm. W sąsiedztwie jam wędzarskich odkryto paleniska służące do podsuszania ryb, następnie wędzonych. Służyły one również do przygotowywania posiłku dla ludzi zatrudnionych przy wędzeniu. Analiza szczątków rybich, znalezionych w jamach i paleniskach, wykryła, że wędzono tu okonie, płocie, bzdręgi (odmiana płoci), szczupaki oraz sumy, których długość dochodziła do 2 m.

Duża ilość (około 30) jam wędzarskich, z których każda była używana wielokrotnie, zgromadzonych w jednym miejscu, przy braku jakichkolwiek śladów zabudowań, wskazuje na to, że mamy tu do czynienia z miejscem produkcji. Zatrudniona była tam prawdopodobnie ludność zależna, pracująca na potrzeby grodu. Miejsce wędzenia ryb, jedyne w swoim rodzaju znane dotychczas archeologii, należy do odkrytego wczesnośredniowiecznego opola biskupińskiego. (PAP)

W całym kraju trwają przygotowania do Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej

(f) W okresie przygotowań do Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej aktywiści TPPR i organizacji społecznych w licznych zakładach pracy szeroko rozwijają pracę nad upowszechnieniem przodujących metod pracy radzieckich robotników, techników i inżynierów.

Aktywiści TPPR w Zakładach im. Feliksa Dzierżyńskiego, hucie szkła i innych zakładach pracy woj. krakowskiego zorganizowali cykl odczytów poświęconych metodzie Kowalowa. Dzięki wzorowaniu się na osiągnięciach robotników i techników radzieckich poważnie zwiększają wydajność pracy budowniczowie Nowej Huty, wśród których przodujący robotnicy, członkowie TPPR oprócz metod Kowalowa, Żandarowej i Korabielnikowej popularyzują również radziecką metodę mechanicznego tynkowania ścian. Zastosowanie tej metody daje poważne oszczędności.

Również racjonalizatorzy produkcji w Nowej Hucie wzorują się na osiągnięciach swych radzieckich kolegów. M. in. Tadeusz Kaczmara w oparciu o osiągnięcia radzieckich racjonalizatorów udoskonalił kafar do wbijania pali, dzięki czemu osiąga on 150 proc. normy, a Stefan Suchodołów dzięki usprawnieniu uchwytu do spuszczania kręgów betonowych wykonał plan miesięczny w 200 proc.

Poważne osiągnięcia w upowszechnianiu przodujących metod pracy radzieckich robotników i techników mają również aktywiści TPPR w krakowskiej DOKP. Stosując metodę Kowalowa aktywiści TPPR Nowak i Roszkowski przy przetaczaniu parowozów na zwrotnicach obrotowych skrócili czas przetaczania jednego parowozu z 30 do 10 minut.

Dzięki zastosowaniu metody Kowalowa w Krakowskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego 40 pracowników zwiększyło wykonywanie swej normy do 125 proc.

Inżynierowie i technicy woj. krakowskiego przygotowują na okres trwania Miesiąca około 290 odczytów, poświęconych m. in. wielkim budowlom komunizmu ZSRR, które wygłaszane będą w zakładach pracy i na zebraniach środowiskowych.

Na terenie całego kraju Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego organizuje cykl odczytów i pogadanek dla załóg fabrycznych na temat najnowszych osiągnięć radzieckiej nauki i techniki w dziedzinie włókiennictwa. Ogółem przewiduje się ponad 300 tego rodzaju prelekcji, które zapoznają załogi tych zakładów z nowymi typami radzieckich maszyn włókienniczych.

W celu umożliwienia jak najszerszym rzeszom pracowników technicznych przemysłu włókienniczego studiowania fachowej literatury i prasy radzieckiej, oddziały terenowe Stowarzyszenia Inżynierów i Techników tego przemysłu organizują w Miesiącu przyjaźni liczne nowe kursy nauki języka rosyjskiego

Celem zapoznania społeczeństwa woj. wrocławskiego z osiągnięciami nauki, kultury i sztuki Związku Radzieckiego w okresie przygotowań do Miesiąca przyjaźni zorganizowano w bież. roku w miastach i wsiach Dolnego Śląska 22 tys. odczytów i pogadanek.

Zorganizowano również 21 wystaw umożliwiając robotnikom, chłopom i inteligencji pracującej 226-ciu miejscowości Dolnego Śląska zapoznanie się z twórczością uczonych, pisarzy, muzyków radzieckich oraz z wielkimi osiągnięciami budownictwa komunistycznego. Wystawy te zwiedziło dotychczas ponad 200 tys. ludzi.

W zorganizowanych staraniem Towarzystwa imprezach artystycznych, wieczornicach oraz gościnnych występach zespołów radzieckich wzięły udział ponad 2 miliony widzów.

W czasie trwania Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej na terenie woj. wrocławskiego odbędą się setki imprez. Kina wrocławskie wyświetlać będą najcelniejsze dzieła kinematografii radzieckiej. Seanse filmowe poprzedzą prelekcje na temat znaczenia przyjaźni polsko-radzieckiej.

Teatry wrocławskie wystawią sztuki autorów radzieckich, jak np. sztukę Pogodina „Człowiek z karabinem", zaś na scenie Opery Wrocławskiej mieszkańcy Wrocławia oglądać będą piękny balet Gliera „Czerwony mak". Oprócz tego artyści teatrów wrocławskich wezmą udział w różnych imprezach artystycznych w zakładach produkcyjnych.

Narada sekretarzy zarządów wojewódzkich TPPR

Dnia 4 bm. w Zarządzie Głównym TPPR w Warszawie odbyła się krajowa narada sekretarzy zarządów wojewódzkich TPPR, poświęcona omówieniu przygotowań do Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej. W obradach udział wzięli sekretarze ZG TPPR — Stanisław Piotrowski i Jan Zabłocki. W czasie narady przedstawiciele poszczególnych zarządów wojewódzkich złożyli sprawozdania o stanie przygotowań do Miesiąca przyjaźni oraz otrzymali wytyczne dotyczące kampanii przygotowawczej do IV Krajowego Zjazdu TPPR.

Wyjazd delegacji związkowców polskich do Moskwy

(f) W dniu 4 bm. wyjechała z Warszawy do Moskwy na zaproszenie Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych (WCSPS) 7-osobowa delegacja polskich związkowców, która weźmie udział w uroczystym obchodzie XXXV rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Na czele delegacji stoi sekretarz CRZZ — Marian Czerwiński.

Odjeżdżającą delegację żegnali na Dworcu Głównym przedstawiciele Centralnej Rady Związków Zawodowych z sekretarzami CRZZ Piwowarską i Kowalczykiem oraz delegacje poszczególnych zarządów głównych związków branżowych.

*

4 bm. wyjechała do Związku Radzieckiego na 3-tygodniowy pobyt wycieczka aktywu robotniczego Związku Młodzieży Polskiej. W skład wycieczki, której kierownikiem jest sekretarz ZG ZMP — Tadeusz Wegner — wchodzi 18 aktywistów ZMP z całego kraju. M. in. w wycieczce udział biorą: zastępca kier. wydz. młodzieży robotniczej ZG ZMP — Stanisław Pawłowski, przewodniczący Zarządu Łódzkiego ZMP — Henryk Lewandowski, przew. Zarz. Pow. ZMP w Nowej Hucie — Józef Tejchma oraz przew. ZP ZMP w Dzierżoniowie — Zofia Dzimira.

W czasie swego pobytu w ZSRR aktywiści ZMP zapoznają się z życiem i pracą młodzieży radzieckiej oraz z doświadczeniami Leninowsko - Stalinowskiego Komsomołu, przodującego w świecie związku młodzieży.

Na dworcu odjeżdżających żegnali m. in. sekretarze ZG ZMP — Nowocień i Wieczorek. (PAP)

Broszura o Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej

Nakładem „Książki i Wiedzy" ukazała się publikacja pt.: „Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna". Publikacja ta jest przekładem artykułu z Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej pod tym samym tytułem.

Publikacja zawiera następujące rozdziały:

1. Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna jako klasyczny przykład zastosowania leninowskiej teorii i taktyki rewolucji proletariackiej.
2. Przygotowania i przebieg Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.
3. Ogólnoświatowe znaczenie historyczne Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

Delegacja radiowców bułgarskich w Polsce

(f) W Polsce bawi 4-osobowa grupa przedstawicieli Bułgarskiego Radia, przybyła w ramach polsko - bułgarskiej wymiany radiowej.

W skład grupy wchodzą: dyrektor Bułgarskiego Radia W. Wołkonow, redaktorzy radiowi L. Ignatowa i A. Skalchokow oraz inspektor N. Dymitrowa.

Goście bułgarscy w czasie swego pobytu w Polsce zapoznali się z naszą radiofonią oraz zwiedzili Wybrzeże, Kraków, Nową Hutę i Oświęcim, obecnie bawią w Zakopanem. (PAP)

Zgon artysty dramatycznego B. Rosłana

(f) W Poznaniu zmarł nagle wybitny art. dram. Bolesław Rosłan, członek zespołu Państwowego Teatru Polskiego. W ciągu swojej ponad 40-letniej pracy artystycznej występował on na scenach teatralnych całej Polski. Był on również reżyserem. Przetłumaczył szereg sztuk rosyjskich na język polski. Bolesław Rosłan był przewodniczącym zakładowych komitetów: Obrońców Pokoju, Frontu Narodowego oraz kierownikiem delegatury SPATiF.

Bolesław Rosłan odznaczony był Złotym Krzyżem Zasługi, a w roku bież. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. (PAP)

Więcej uwagi dla przemysłu materiałów ogniotrwałych

Jan Torończyk

Nie ma takiej dziedziny przemysłu, która nie musiałaby do agregatów cieplnych używać materiałów ogniotrwałych. Przede wszystkim hutnictwo: wielkie piece, marteny, koksownie, odlewnie. Ale nie tylko. Także przemysł chemiczny, cukrownie, kuźnie itd. Jednym słowem wszystkie te zakłady, w których procesy technologiczne wymagają wysokich temperatur. Cegły szamotowe, krzemionkowe, magnetyzowe, niezbędne są również dla inwestycji we wszystkich tych gałęziach oraz dla przeprowadzania w terminie planowych remontów.

Dlaczego tak mocno podkreślamy wagę, jaką ma w naszej gospodarce produkcja materiałów ogniotrwałych?

Przede wszystkim przemysł materiałów ogniotrwałych, mimo możliwości, jakie posiada, nie wykonuje swoich planów produkcyjnych. Nie wykonuję ich zwłaszcza w najważniejszych asortymentach: w wyrobach szamotowych i krzemionkowych.

Jest i powód drugi: po to, aby zapewnić wykonanie zwiększonego planu produkcji materiałów ogniotrwałych w roku 1953, niezbędne są w niektórych zakładach poważne inwestycje. Zostały one zapoczątkowane w 1951 r., a w niektórych zakładach, jak np. w Rogoźniku nawet w 1947 r., w Chrzanowie w 1949 r. Postępy robót w poprzednim okresie, jak i w trzech pierwszych kwartałach 1952 roku, były daleko niezadowalające. Ministerstwo Budownictwa Przemysłowego nie doceniło — jak widać — znaczenia tych inwestycji.

Zajmijmy się tymi dwoma zagadnieniami bliżej.

Niewykorzystana moc produkcyjna zakładów

Centralnemu Zarządowi Przemysłu Materiałów Ogniotrwałych podlega kilkanaście zakładów na terenie całej Polski Większość z nich wykonuje plany produkcyjne. Na planie całego Centralnego Zarządu ciążą właściwie niedobory czterech zakładów: Żarowa, Leśnicy, Gliwic i Chrzanowa.

Wydawałoby się więc, że CZ właśnie na tych zakładach powinien skupić swoje siły. Centralny Zarząd tego jednak nie zrobił. W rezultacie zakłady, które najbardziej potrzebują pomocy, nie otrzymują jej w dostatecznym stopniu. Szczególnie jaskrawo widać to na przykładzie Leśnicy.

Zakład w Leśnicy w ciągu całego bieżącego roku tylko w jednym miesiącu (kwietniu) wykonał plan wartościowy. Planu w podstawowym asortymencie, w wyrobach szamotowych nie wykonał ani razu.

Leśnica, to właściwie jak gdyby dwa oddzielne zakłady. Jeden — nowy, urządzony prowizorycznie, póki nie ruszy cały nowobudowany obiekt; drugi — stary, obecnie całkowicie unieruchomiony. W „prowizorce" mimo, że nie daje ona przewidywanej produkcji, urządzenia wykorzystane są na ogół zadowalająco.

A w zakładzie starym...

Nie wiadomo, kto wydał polecenie i kto je zatwierdził. Fakt jednak jest faktem. Uruchamiając „prowizorkę", kierownictwo jakby z góry zrezygnowało z produkcji starego zakładu (świadczy o tym choćby zlikwidowanie suszarni półfabrykatów nad piecami periodycznymi).

Decyzję wprowadzono w życie. Od lutego (uruchomienie „prowizorki") do października ub. roku stary zakład jeszcze jako tako pracował. Poczynając od października ub. roku, stoi. Stoją więc bezużytecznie gotowe do produkcji trzy ceglarki, cztery dotłaczarki, jedna prasa czeska, stoją puste piece periodyczne. Stoją, mimo, że plan produkcyjny obliczony jest i na „prowizorkę" i na stary zakład.

Urządzenia nie są wykorzystywane dostatecznie zresztą nie tylko w Leśnicy. Tak np. w Żarowie są niewykorzystane 3 ceglarki, 10 pras mechanicznych itp. W Gliwicach nowa ceglarka, zmontowana jesienią ub. roku, jest nieczynna do tej pory. W wydziale krzemionkowym w „rezerwie" stoi łamacz i młyn stożkowy, jeden gniotownik mokry, niewykorzystane są w pełni prasy śrubowe.

Jasne, że stan taki jest niedopuszczalny. Nie po to przecież prowadzi się w przemyśle materiałów ogniotrwałych poważne inwestycje, aby stały niewykorzystane urządzenia, które zakłady od dawna posiadają.

Transport wewnętrzny — rezerwy ludzkie

W niektórych zakładach jako główną przyczynę niewykonywania planów podaje kierownictwo brak ludzi. Brak ten, niewątpliwie, w pewnym stopniu istnieje. Tym większą więc uwagę należy zwrócić na niewykorzystane rezerwy ludzkie, jakie niewątpliwie są w zakładach materiałów ogniotrwałych.

Niezmiernie pracochłonny jest zwłaszcza transport wewnętrzny. Stanowczo zbyt wielu ludzi pochłania transport masy z ceglarek do pras w Żarowie. Szczególnie prymitywnie odbywa się tu wyładunek gliny. Z wagonów, taczkami, po desce idącej w górę, wozi się ją do poszczególnych komór magazynu surowców.

Leśnica ma wprawdzie 16 wózków akumulatorowych, ale ze względu na fatalny stan dróg transportowych, czynne są tylko dwa. Dla odmiany Żarów, który ma znacznie lepsze drogi, cierpi na brak wózków akumulatorowych.

Z reguły niemal zupełnie niezmechanizowany jest w zakładach materiałów ogniotrwałych tak niezmiernie pracochłonny i uciążliwy (ze względu na wysoką temperaturę) proces, jak za- i wyładunek pieców.

Drugie ważne zagadnienie — to sprawa akordu. Nie jest dziełem przypadku, że najniższy stopień zakordowania wykazują właśnie te zakłady, które najbardziej narzekają na brak ludzi i które nie wykonują planów w podstawowych asortymentach. Tak np. w przodującym pod względem rozszerzania akordu zakładzie w Rogoźniku stopień zakordowania wynosi 73,5 proc., natomiast w Leśnicy — 45,8 proc., w Gliwicach — 49,5 proc., w Żarowie — 53 proc.

Tu więc właśnie, w mechanizacji i lepszej organizacji transportu wewnętrznego oraz za- i wyładunku surowca i gotowych wyrobów, w rozszerzaniu systemu akordowego — należy przede wszystkim szukać rezerw ludzkich i — rezerw produkcyjnych.

Wykorzystanie tych rezerw, pełne uruchomienie wszystkich posiadanych przez zakłady urządzeń mechanicznych, to niezbędny warunek, aby przemysł materiałów ogniotrwałych w pełni wykonywał swoje zadania produkcyjne.

Historia z kablem

Roboty inwestycyjne, które mają zagwarantować znaczny wzrost produkcji materiałów ogniotrwałych w roku przyszłym, prowadzone są w 5 zakładach. I we wszystkich pięciu zakładach są one poważnie opóźnione Przedsiębiorstwa, prowadzące budowy, systematycznie nie dotrzymują swoich zobowiązań, nie dotrzymują niejednokrotnie uzgadnianych terminów.

Szczególnie wymowny jest przykład budowy oddziału III w zakładach w Chrzanowie, prowadzonej przez Jaworznickie Zjednoczenie Budownictwa Przemysłowego. Oddział III już na listopad br. otrzymał plan produkcyjny, tymczasem będzie bardzo dobrze, jeśli oddział ten wykończony zostanie do końca grudnia br. i to... w stanie surowym.

W Częstochowie np. doszło do tego, że kabel, przeznaczony dla nowej podstacji, zużyty został przez firmę prowadzącą tam prace — na innej budowie. W rezultacie nie mogą być oddane do ruchu zainstalowane już od dłuższego czasu nowe agregaty, m. in. duża suszarnia Kellerowska.

Na wszystkich budowach stan załóg jest znacznie niższy od przewidzianego w harmonogramach, brakuje sprzętu budowlanego, bądź też — jak np. w Łazach — jest on źle wykorzystany.

Takie opóźnianie inwestycji może doprowadzić do poważnych niedoborów materiałów ogniotrwałych w roku przyszłym, niedoborów, które pokrywać trzeba będzie z importu. Jasne, że nie wolno do tego dopuścić. Trzeba więc w pełni wykorzystać ostatnie dwa miesiące br., aby jak najdalej posunąć roboty na wszystkich pięciu budowach. I prowadzić je w niezmniejszonym tempie od pierwszych miesięcy 1953 roku.

Po to, aby sprawniej przebiegały inwestycje, musi również zmienić styl pracy Dział Inwestycji Centralnego Zarządu Przemysłu Materiałów Ogniotrwałych.

Dział ten jest obecnie w znacznym stopniu oderwany od terenu, nie umie operatywnie kierować i kontrolować realizacji inwestycji. Przykładem tego może być znów Leśnica.

Zakład w Leśnicy jest obecnie pozbawiony suszarni gliny, bez której produkcja poważnie kuleje. Nowa suszarnia przewidziana była w planie inwestycyjnym początkowo na czerwiec, później na IV kwartał br. Zamiast na niej przede wszystkim skupić wysiłki inwestycyjne, rozproszono je, i obecnie istnieje obawa, że suszarnia obrotowa będzie gotowa nie wcześniej, niż w II kwartale 1953 r.

To samo dotyczy suszarni Kellerowskiej przy starym zakładzie. Prace, które można by ukończyć w ciągu miesiąca, trwają już szereg miesięcy, i ciągle jeszcze nie wiadomo, kiedy suszarnia będzie gotowa.

Przykład Leśnicy nie jest bynajmniej odosobniony. Sami pracownicy Działu Inwestycji CZ przyznają, że rzadko tylko „udaje" im się wyjechać w teren.

*

Materiały ogniotrwałe są produktem niezmiernie ważnym dla gospodarki narodowej.

Trzeba więc uczynić wszystko, aby w pierwszym rzędzie maksymalnie wykorzystać zdolności produkcyjne istniejących zakładów, aby w pełni wykonywać i przekraczać plany. Trzeba uczynić wszystko, aby zapewnić terminowe wykonywanie inwestycji. Niedobory materiałów ogniotrwałych muszą być zlikwidowane jak najszybciej.

Nowe technikum w Białej Podlaskiej

Dzięki olbrzymim nakładom finansowym Polski Ludowej w zakresie szkolnictwa wszelkiego typu, w bieżącym roku szkolnym oddano do użytku młodzieży szereg nowych, doskonale wyposażonych gmachów szkolnych. Na zdjęciu: gmach Technikum Finansowego w Białej Podlaskiej

Foto CAF — Targoński

Cementownia „Saturn" otrzymała sztandar przechodni

(f) W Wojkowicach Komornych odbyła się uroczystość przekazania załodze cementowni „Saturn" sztandaru przechodniego CRZZ zdobytego we współzawodnictwie o tytuł przodującego zakładu w przemyśle cementowym w III kwartale br. Do zwycięstwa tego przyczyniła się przede wszystkim ofiarna walka o ponadplanowe tony cementu i klinkieru, podjęta przez załogę dla poparcia Programu Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu KPZR.

Od początku roku, systematycznie przekraczając plany miesięczne, załoga cementowni „Saturn" wykonała plan 3 kwartałów produkcji klinkieru w 103,3 procent, a produkcji cementu — w 104,7 procent.

(PAP)

GS-y dostarczają duże ilości torfu opałowego

(f) Duże ilości torfu — taniego materiału opałowego — dostarczają gminne spółdzielnie. Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, przygotowały one w roku bież. na cele opałowe o 70 procent więcej torfu niż w roku ub. Wydobycie tak dużej ilości torfu — obok dostaw węgla, którego wieś otrzymuje w tym roku ponad 4 miln. ton — pozwoli znacznie lepiej niż w latach poprzednich zaspokoić zapotrzebowanie ludności wiejskiej na opał. Tereny torfowe rozmieszczone są dość równomiernie w całym kraju, eksploatację torfu prowadzono też w roku bież we wszystkich województwach poza katowickim.

Dzięki dobrej organizacji pracy oraz racjonalnemu wykorzystaniu kopaczek i innego sprzętu torfiarskiego, szczególnie dużo torfu wydobyły gminne spółdzielnie w województwach gdańskim, lubelskim i olsztyńskim.

W opał ten zaopatrują się obecnie po niskich cenach chłopi, PGR-y spółdzielnie produkcyjne, szkoły, a nawet zakłady pracy. Większość torfu została już rozprzedana. Szczególnie chętnie kupują torf chłopi województw poznańskiego i bydgoskiego. Ludność tych województw używa tego opału już od dawna i dobrze zna jego wartość. W niektórych jednak województwach, a zwłaszcza w białostockim, lubelskim i warszawskim, na skutek słabej pracy aparatu GS, który nie potrafił zainteresować miejscowej ludności możliwością zaopatrzenia się w ten tani opał, GS-y posiadają jeszcze duże zapasy torfu na składach. (PAP)

Do Polski przybywa zespół radzieckiego teatru im. Mossowieta

(f) MOSKWA (PAP). W związku z Miesiącem przyjaźni polsko-radzieckiej dnia 3 listopada br. wyjechał z Moskwy do Polski na gościnne występy zespół Państwowego Dramatycznego Teatru im. Mossowieta, liczący 153 osoby, pod kierownictwem naczelnego reżysera Teatru, artysty ludowego ZSRR, wielokrotnego laureata Nagrody Stalinowskiej — J. A. Zawadskiego.

Wśród artystów udających się do Polski znajdują się najwybitniejsze siły Teatru im. Mossowieta, jak ludowa artystka ZSRR, laureatka Nagrody Stalinowskiej W. Marecka, znany aktor N. Mordwinow, ludowa artystka RFSRR — S. Ranlewska i inni.

Zespół pokaże w Polsce sztukę Lermontowa „Maskarada", sztukę Billa-Biełocerkowskiego „Szturm", Surowa „Świt nad Moskwą", Chrabrowickiego „Obywatel Francji" i inne utwory klasyków rosyjskich, dramaturgów radzieckich oraz autorów zachodnio-europejskich.

Przemysł włókien sztucznych wykonał plan produkcji za październik w 102,8 proc.

(f) Miesięczny plan produkcji zakładów przemysłu włókien sztucznych znacznie wyższy od planu wrześniowego, wykonany został w skali całego przemysłu — wg wartości w cenach niezmiennych — w 102,8 procent. Ze znaczną nadwyżką planu wartościowego przemysł włókien sztucznych zrealizował w pełni plan asortymentowy i jakościowy.

O 5 procent przekroczyły swe miesięczne plany przodujące Zakłady Włókien Sztucznych w Tomaszowie Maz. i Łódzkie Zakłady Włókien Sztucznych.

W 101 proc. zrealizowały plany Gorzowskie Zakłady Włókien Sztucznych przy znacznym podniesieniu jakości włókna. Czyn wyborczy i współzawodnictwo zobowiązaniowe na cześć XIX Zjazdu KPZR pozwoliły przezwyciężyć poważną część trudności załodze Wrocławskich Zakładów Włókien Sztucznych, dzięki czemu i te zakłady zbliżają się do 100 procent wykonania bieżących swych zadań.

ZPW im. Reymonta wykonały plan roczny

Załoga przodujących zakładów przemysłu wełnianego — ZPW im. Wł. Reymonta w Łodzi, pierwsza w swej branży wykonała na 62 dni przed terminem zadania planu rocznego, zarówno pod względem wartości jak i ilości. W ten sposób włókniarze ZPW im. Reymonta wykonali przedterminowo jedno ze swych zobowiązań, podjętych dla poparcia czynem Programu Wyborczego oraz uczczenia XIX Zjazdu KPZR. (PAP)

Szczepienia ochronne przeciw pomorowi drobiu

(f) W początkach listopada br. rozpoczyna się masowa akcja szczepień ochronnych przeciw pomorowi drobiu, zarazie, powodującej corocznie w niektórych gromadach znaczne straty w pogłowiu drobiu. Akcja szczepień ochronnych trwać będzie do końca grudnia br.

Szczepienia przeciwpomorowe przeprowadza wykwalifikowany personel weterynaryjny państwowych zakładów leczniczych dla zwierząt oraz instruktorzy hodowli drobiu.

Koszt szczepienia 1 sztuki drobiu jest niewielki — wynosi zaledwie 30 gr. Gospodarze pragnący zabezpieczyć swój drób przed pomorem, powinni zgłosić się w tej sprawie do sołtysa, który zawiadomi miejscową lecznicę dla zwierząt oraz ustali termin szczepień

(PAP)

Na marginesie

Miejsce pobytu

Jak donosi wychodzący w Hamburgu dziennik „Die Welt", odbył się tam proces miejscowego towarzystwa ubezpieczeń przeciwko hitlerowskiej III Rzeszy. Towarzystwo domagało się kilkuset tysięcy marek odszkodowania.

Proces odłożono na czas nieokreślony, przy czym sąd powziął następującą decyzję:

„Ponieważ miejsce pobytu strony oskarżonej (Rzesza Niemiecka) nie jest znane, ustanawia się niniejszym kuratora, który będzie zastępował ją tak długo, póki się sama nie zgłosi"(!).

Panowie sędziowie mają więc błogą nadzieję, że kiedyś, w przyszłości... Są to raczej tzw. marzenia ściętej głowy. Na stawiennictwo III Rzeszy wysoki sąd nie ma co liczyć.

Natomiast jej spadkobiercy są stosunkowo łatwo osiągalni.

Wystarczy wysłać odpowiednie zawiadomienia do Waszyngtonu i Bonn.

KAD

NRD — nasz sojusznik (4)

Książę Jan Fryderyk i schillerowski uniwersytet

(OD SPECJALNEGO WYSŁANNIKA „TRYBUNY LUDU")

Zygmunt Broniarek

Na pięknym rynku w Jenie, otoczonym takimi kamieniczkami jak u nas na Starym Mieście, stoi pomnik brodatego mężczyzny z mieczem w ręku. Mężczyzna ten, jak informuje napis, to Kurfuerst Johann Friedrich der Grossmuetige von Sachsen, Begruender der Universitaet — „Książę Saski Jan Fryderyk Wspaniałomyślny, Założyciel Uniwersytetu". Nie śniło się oczywiście Fryderykowi (choć był „Wspaniałomyślny") tak, jak nie śniło się późniejszym protektorom uniwersytetu w Jenie, że w roku 1949 a więc dokładnie w 391 lat od chwili założenia, mury uniwersytetu zapełnią się roześmianym tłumem młodych robotników i robotnic, młodych chłopów i chłopek. I że całe to bractwo, strach pomyśleć! będzie bez matury. Ucieszyłby się z tego natomiast pan profesor Fryderyk Schiller, który kiedyś na tym uniwersytecie wykładał i od którego imienia szacowna uczelnia w Jenie otrzymała swą obecną nazwę.

Dla ścisłości trzeba jednak dodać, że ta część uniwersytetu, której poświęcony jest dzisiejszy reportaż, nazywa się oficjalnie „Fakultetem Robotników i Chłopów". Fakultety takie powstały przy wszystkich uniwersytetach w Niemieckiej Republice Demokratycznej, a o ich zadaniach opowiada nam właśnie prof. Stamfort, kierownik studiów.

3 lata nauki

Przyszliśmy na uniwersytet z samego rana, niejako z pierwszym dzwonkiem. Uderzył nas od razu kontrast między spokojnym, chciałoby się powiedzieć leniwym nurtem zielonych uliczek Jeny a gwarem i hałasem, panującym na obszernym korytarzu uniwersyteckim. Gwar ten zresztą umilkł zaraz wraz z dźwiękiem zamykanych drzwi klas, w których rozpoczęły się codzienne zajęcia.

Prof. Stamfort ma więc chwilę czasu i chętnie udziela informacji o powstaniu, działalności i perspektywach swojego fakultetu.

— Zadaniem naszym — mówi profesor — jest przygotowanie do normalnego studium uniwersyteckiego ludzi z produkcji. Przyjmujemy robotników i chłopów w wieku od 17 do 30 lat, którzy mają za sobą ukończoną naukę w zawodzie, którzy są więc, mówiąc innymi słowy, wyuczonymi tokarzami, ślusarzami, traktorzystami itd. Nauka trwa u nas trzy lata. Większość studentów — uczy się tu 900 mężczyzn i 500 kobiet — mieszka w bursie, a wszyscy otrzymują stypendia. Na pierwszym roku stypendia są jednakowe: 180 marek miesięcznie, ale na dwóch następnych latach wprowadziliśmy zróżnicowanie w zależności od postępów w nauce.

Za postępy przeciętne — 180 marek, za dobre — 220, za bardzo dobre — 260.

Wszystko dla wiedzy

Dalszych informacji udziela nam prof. Stamfort wskazując na wielokolorową tablicę, która stanowi plan zajęć. Jest to ciekawe urządzenie: każdy przedmiot ma inny kolor, co ułatwia studentom odszukanie swoich grup i jest specjalnie przydatne przy zmianach godzin wykładowych.

Na II i III roku widzimy barwy, których na pierwszym nie było. Oznaczają one specjalizację, która idzie w trzech kierunkach: nauk społeczno-politycznych, matematyczno-fizycznych i medyczno-biologicznych.

Pałeczka prof. Stamforta przechodzi teraz na rozkład godzin. O 7.30 początek nauki, która trwa do 13-ej. Po obiedzie — od 15 do 18 nauka indywidualna i grupowa. Później — gimnastyka i zajęcia kulturalne (na fakultecie istnieje zespół artystyczny im. Maksa Reimanna, grupa taneczna, chór i orkiestra). Życie polityczne i społeczne jest b. ożywione, bo wszyscy studenci należą do FDJ a wielu jest członkami SED.

Kontrola nauki jest bardzo surowa. W ciągu semestru odbywa się kilka kolokwiów, a w końcu roku następuje egzamin, do którego tematy przysyła ministerstwo w zalakowanych kopertach. Postępy są dobre, bo słabszym kolegom pomagają grupy samokształceniowe i wykładowcy.

Dzwonek na korytarzu oznajmia, że pierwsza lekcja jest skończona. — Teraz — mówi prof. Stamfort — po tych suchych cyfrach i informacjach zobaczycie żywych ludzi, naszych studentów.

B. szofer w amerykańskiej kompanii

Kiedy pytamy o nazwisko i miejsce pochodzenia studenta trzeciego roku, Helmutha Stiebicha — następuje pierwsza niespodzianka. Stiebich jest rodem z Zagłębia Ruhry i do niedawna przebywał jeszcze w Niemczech zachodnich. Gdy pada pytanie, gdzie pracował po wojnie — następuje druga niespodzianka, bo Stiebich odpowiada:

— Zacząłem pracę jako szofer w 533 kompanii amerykańskiej w Kassel.

Jak to się więc stało, że siedzący przed nami student znalazł się na fakultecie robotniczo-chłopskim w Jenie?

Uczyć się, chciał się uczyć — takie jest wyjaśnienie. Pracując u Amerykanów, Stiebich na własnej skórze poznał „dobrodziejstwa" amerykańskich rządów i polityki kolonizacji Niemiec; szoferka u amerykańskiego pułkownika przyśpieszyła jego proces dojrzewania politycznego. Stiebich wstąpił do Komunistycznej Partii Niemiec.

Potem — ciągnie Stiebich — pracowałem w aparacie partyjnym. Stąd delegowano mnie do ówczesnej strefy wschodniej, gdzie otrzymałem pracę w „Maxhuette" — wielkiej hucie w Turyngii. Gdy tylko powstały fakultety robotniczo-chłopskie — zostałem przyjęty na uniwersytet w Jenie — który kończę w tym roku. Będzie to zresztą tylko przerwa, bo po wakacjach idę na wydział filozoficzny „prawdziwego" uniwersytetu

Przesiedleniec z Sudetów

Heinz Pepperle, który siedzi obok Stiebicha przed nami w gabinecie, inną drogą trafił na uniwersytet w Jenie.

— My dla odmiany jesteśmy ze Wschodu — opowiada. — Znaleźliśmy się tutaj w wyniku przesiedlenia z Sudetów.

W tym miejscu przewodnictwo w zadawaniu pytań obejmuje nasz kolega czechosłowacki z „Obrana Lidu", który pragnie dowiedzieć się szczegółów o życiu i sytuacji przesiedleńców.

— Powiem krótko — mówi Heinz — przesiedleńcy w strefie radzieckiej a później w Niemieckiej Republice Demokratycznej otrzymali takie same prawa, możliwości i perspektywy rozwoju jak i ludność miejscowa. Znaleźliśmy tu wszyscy dom, pracę i naukę. Przekonacie się o tym, spotykając wielu przesiedleńców na stanowiskach burmistrzów, przewodniczących rad, w ministerstwach i urzędach centralnych. Po prostu — nikt nie chce robić z nas mięsa armatniego jak to się dzieje w Niemczech zachodnich.

— Jeżeli o mnie chodzi — ciągnie dalej Heinz — to jestem synem kolejarza, który pracuje obecnie na dworcu w Weimarze. Mój ojciec był przez wiele lat członkiem partii socjaldemokratycznej i dopiero teraz, na przykładzie swego własnego doświadczenia i pod wpływem syna, przekonuje się, że prawdziwymi obrońcami interesów robotniczych byli i są tylko komuniści. Opowiadam to wszystko dlatego — wyjaśnia Heinz — że chcę podkreślić w jakiej atmosferze się wychowywałem.

Pracując jako elektryk w zakładach państwowych w Apolda zacząłem pojmować prawdziwy sens obecnej rewolucji. Jestem ogromnie szczęśliwy, że mam możność studiowania na jenajskim uniwersytecie. Wstąpiłem do partii i po zakończeniu studiów pragnę ze wszystkich mych sił pracować dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej, a wówczas być może, już dla zjednoczonych, demokratycznych Niemiec.

Rozmyślania Jana Fryderyka

Zasiedzieliśmy się wszyscy, słuchając opowieści Stiebicha i Pepperle. Nie zauważyliśmy nawet, że dzwonek zadzwonił ponownie, a ruch i gwar na korytarzach umilkł. Żegnamy się więc z prof. Stamfortem i studentami, życząc im wszystkim jak największych sukcesów w dziele tworzenia nowej, robotniczo-chłopskiej inteligencji w NRD. Inteligencji, którą w naszych wędrówkach po Republice niejednokrotnie mieliśmy okazję podziwiać.

...A na jenajskim rynku, książę Jan Fryderyk Wspaniałomyślny rozmyśla z żalem o czasach, w których Helmuth Stiebich i Heinz Pepperle nie mogliby na „jego" uniwersytecie studiować.

Czytelnicy i korespondenci piszą

Wentylatory na wyrost

W czerwcu 1950 r. Lesznieński Zakład Roszarniczy zamówił w Bydgoskiej Fabryce Maszyn urządzenia wentylacyjne. Wykonanie zamówienia trwało ponad dwa lata. Wreszcie we wrześniu 1952 r. zakład obiegła radosna wieść, że urządzenia do wentylacji są ukończone i będą zainstalowane. Cieszyli się robotnicy, że wreszcie przestaną pracować w nieznośnym kurzu. Rzeczywiście przystąpiono do zakładania wentylacji, ale okazało się przy tym, że do uruchomienia wentylacji trzeba mocy większej od tej, którą rozporządzają zakłady do poruszania wszystkich maszyn produkcyjnych. Wentylacja okazała się nieprzydatna dla niewielkiego zakładu. Z powodzeniem mogłaby obsłużyć duży kombinat roszarniczy.

Konferencja zwołana w tej sprawie przez dyrekcję zakładu we wrześniu ub. r., w której wzięli udział przedstawiciele Centralnego Zarządu Przemysłu Roszarniczego, Bydgoskiej Fabryki Maszyn postanowiła, że Fabryka przystąpi do wykonania nowej wentylacji i rozpocznie demontaż starej od 13.X.1952 r. Niestety, termin dawno upłynął, a Bydgoska Fabryka jest na wszelkie monity telefoniczne i pisemne głucha. Nie wiadomo kiedy przystąpi do demontażu i wykonania wentylacji, odpowiadającej potrzebom zakładu.

Robotnicy pracują dalej w kurzu i nie znajdują odpowiedzi na pytania, kto poniesie odpowiedzialność za marnotrawienie materiałów i pracy ludzkiej i kiedy wreszcie w Lesznieńskich Zakładach Roszarniczych zacznie działać wentylacja.

WACŁAW KARUBIN
Leszno

Po co jest rozkład jazdy?

Mieszkańcy osiedli podwarszawskich leżących na trasie Warszawa — Radzymin mają wielkie trudności z dojazdami do pracy. Jazda koleją wąskotorową kursującą na tym odcinku jest dla pasażerów codzienną udręką.

Trasa tej linii stosunkowo dość krótka — około 20 km, staje się długa, gdy jedzie się ponad 2 godziny tzw. „ciuchcią", często w wagonach pozbawionych szyb.

Istnieje rozkład jazdy kolejki, ale co pasażerom po tym rozkładzie, jeżeli nie jest on przestrzegany i nikt nie troszczy się o to, aby pociągi kursowały we właściwym czasie.

Do wyjątków można zaliczyć wypadki przybycia pociągu według rozkładu jazdy.

Czas najwyższy, by DOKP w Warszawie zastanowiła się jak zapobiec temu stanowi rzeczy. Na kolei wąskotorowej Warszawa — Radzymin musi wreszcie zapanować porządek.

STANISŁAW BIAŁOUS
Pustelnik

Kosztowna woda

W Teatrze Państwowym przy ul. Jagiellońskiej 28 są akumulatory. Do akumulatorów potrzebna była woda destylowana. 5 litrów. Odwiedziłem kilka sklepów na Pradze, wody nie dostałem, poradzono mi jechać do sklepu wyrobów chemicznych na Foksal. Następnego dnia zaopatrzony w szklany gąsior pojechałem na Foksal. Tam powiedziano mi, że wodę destylowaną można nabyć w magazynie Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego na ulicy Elbląskiej (Powązki). Wsiadłem w samochód i pojechałem na Elbląską — tu nastąpiło wypisanie przepustki, wypisanie zamówienia, wypisanie upoważnienia na odbiór wody — i wreszcie wypisano rachunek. Opłaciłem go w kasie, następny urzędnik wypisał asygnatę na wydanie wody z magazynu, który mieści się na ul. Dworskiej (Wola). Co robić? Wsiadłem w samochód i jazda na Dworską. Tu znów przepustka dla mnie i dla samochodu. W magazynie wypisano asygnaty przez kalkę w czterech egzemplarzach, z tym poszedłem do składu. Tu wreszcie mój gąsior został napełniony, 20 litrami wody destylowanej.

Zróbmy rachunek: 20 litrów wody po 9 gr. = 1 zł 80 gr., na to stracono czas mój (4 godz.) oraz urzędników, z którymi sprawę załatwiałem i benzynę (przejechano 24 km.). Może CHP Chem. podsumuje?

JERZY SZARACH
Warszawa

Uroczysta premiera opery „Bunt Żaków" w Dreźnie

(a) W tych dniach odbyła się w Dreźnie oczekiwana z dużym zainteresowaniem premiera opery T. Szeligowskiego „Bunt żaków" według libretta R. Brandstaettera, wystawiona pod kierownictwem muzycznym dyr. Z. Górzyńskiego.

Premiera, którą zainaugurowano tegoroczny cykl imprez muzycznych pn. „Dresdner Musiktage", stała się wydarzeniem dnia. Wśród publiczności, która do ostatniego miejsca wypełniła salę, obecni byli m. in.: przewodniczący Państwowej Komisji dla Spraw Sztuki wiceminister Helmut Holtzhauer, przedstawiciele niemieckiego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą oraz niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską, szereg wybitnych reprezentantów świata muzyki z prof. Hermanem Abendrothem na czele, znakomity pisarz duński Martin Andersen Nexö i inni. Byli również obecni przedstawiciele polskiej Misji Dyplomatycznej w Niemczech.

Opera polska spotkała się z nader serdecznym przyjęciem publiczności, która długo oklaskiwała poszczególne sceny, a po przedstawieniu zgotowała obecnym na sali autorom — Tadeuszowi Szeligowskiemu i Romanowi Brandstaetterowi owację. Gorącymi oklaskami dziękowano również dyrygentowi, Zdzisławowi Górzyńskiemu.

Już blisko 2 tys. pracowników rolnych spędziło wczasy w domu FWP „Warszawa"

(a) 3 bm. w domu FWP „Warszawa" zakończył się kolejny — 21 turnus wczasów w mieście. Dotychczas z tej formy wypoczynku skorzystało już blisko 2 tys. osób.

W czasie swego pobytu, wczasowicze zwiedzili najważniejsze obiekty budowy stolicy, jak Pałac Kultury i Nauki, MDM, Muranów, Mirów itp., odbyli szereg wycieczek do miejscowości podwarszawskich oraz oglądali wiele sztuk teatralnych, filmów i wystaw.

Niezależnie od tego, kierownictwo domu FWP „Warszawa" wprowadziło ciekawą i cenną innowację, organizując co tygodniowe spotkania uczestników wczasów z czołowymi racjonalizatorami — członkami Stołecznego Klubu Racjonalizatorów Budownictwa, którzy zapoznali wczasowiczów z szeregiem wynalazków i usprawnień.

Stalowa Wola rośnie wolą młodości

Alicja Solska

Były to lata, gdy zalewano wodą szyby węglowe, wygaszano piece w hutach, zamykano bramy fabryk, coraz mniej dymów snuło się nad Łodzią, czy Katowicami, coraz więcej zboża musiał wieźć chłop do miasta, by kupić najniezbędniejszy w gospodarstwie pług, czy bronę. Rosła pod rządami sanacji nędza wsi polskiej, skazanej na zacofanie, prymitywizm i skutki, jak wówczas pisano: „naturalnych dysproporcji między Polską A i B".

Były to lata wzrastającego z każdym miesiącem zagrożenia naszej niepodległości przez faszyzm hitlerowski.

Wówczas to, w marcu 1937 roku pojawiła się na łamach sanacyjnych gazet nazwa — Stalowa Wola.

Stalowa Wola miała być owym cudownym lekarstwem dla słabego, zdewastowanego przez burżuazję kraju, miała być receptą na przywrócenie Polsce „mocarstwowości", miała być mydłem do mydlenia oczu milionom głodnych pracy i chleba obywateli. Wyciągał szary obywatel ostatni grosz z kieszeni — niósł składkę na FON i wierzył, że tam w rzeszowskich lasach, w sercu osławionego COP-u wyrasta siła, która zabezpieczy go przed rosnącymi apetytami hitlerowców.

Nie wiedział jednak ów szary obywatel o tym, że Stalową Wolę budowano wprawdzie za jego pieniądze, ale kierowali montażem przysłani tu z hitlerowskich Niemiec fachowcy, że niemieckie zakłady, które dostarczały hucie urządzeń, jak najdokładniej były poinformowane o planach produkcji i budowy huty.

Nie wiedział ów szary obywatel, że Stalowa Wola, o której tyle wciąż pisano, miała produkować stali „raptem" niecałe dwa razy tyle co huta Baildon.

Dziesięć lat później

Plan 3-letni, a potem sześcioletni przekreśliły na zawsze granice wewnętrznego rozdarcia na dwie Polski. We wszystkich krańcach kraju zaczęły rosnąć nowe zakłady, rozbudowywać się stare.

Wtedy to Stalowa Wola przestała mieć przywilej wyłączności, a stała się po prostu jedną z dziesiątków wielkich inwestycji równolegle prowadzonych w całym kraju.

Wtedy to Stalowa Wola — nad okolicami której królowali kiedyś niepodzielnie Horodyńscy, Czartoryscy, Franke i którą wówczas miała do dyspozycji 418 tysięcy „zbędnych" na rzeszowskiej wsi, a szukających chleba ludzi — stanęła przed poważnym problemem. Był to problem kadr. Problem niełatwy do rozwiązania, bo hucie potrzeba było coraz to nowych fachowców, w miarę jak z każdym rokiem wzrastała jej produkcja. Ale już wówczas nie tylko o fachowców, ale i o siły niewykwalifikowane było coraz trudniej. Ciągnęły ludzi niedaleki Rzeszów, Starachowice, dymiące kominy Łodzi, gorejące marteny Śląska, szyby kopalń wałbrzyskich, rosnące pod ręką murarzy mury każdemu drogiej stolicy.

Wtedy to właśnie szukając rozwiązań problemu zatrudnienia, huta postawiła na młodzież.

Rosną nowe kadry

Jeśli wędrując po hucie natrafisz na oddział, gdzie górna granica wieku większości pochylonych nad maszynami ludzi wynosi aż... 19 lat, jeśli natrafisz na oddział, gdzie trudną, skomplikowaną pracę wykonują nie gorzej od starych fachowców — młodziutkie dziewczęta — to możesz być pewien, że jest to oddział kierowany przez tow. Idzikowskiego i Dąbka. I nie podobna mówić o sprawie kadr, o sprawie szkolenia, nie mówiąc o tow. Idzikowskim, Dąbku, czy pomocy jaką w tej pracy otrzymali od II sekretarza komitetu fabrycznego partii tow. Wolańskiego.

Zadanie było jasne — trzeba było w krótkim okresie czasu zwerbować do pracy w hucie młodzież z okolicznych wiosek i szybko przyuczyć ją do zawodu. Rosła z każdym dniem produkcja huty, plan sześcioletni nakreślił nowe, poważne zadanie przed hutą. W tych warunkach każdy nowy pracownik, każdy dzień zyskany dla produkcji z okresu jego przeszkalania zawodowego nabierał niezmiernej wagi. Że zaś kadra ludzi, którzy mogliby prowadzić szkolenie na szerszą skalę rosła w tempie niewspółmiernym do zadań — sprawa szkolenia nowo napływających do huty pracowników stanęła przed całą dotychczasową załogą, przed majstrami, brygadzistami i kierownikami działów.

Dział, którym kieruje tow. Idzikowski, zrozumiał w sposób właściwy swoją rolę w wielkim dziele przygotowania hucie nowych kadr fachowców.

Każdy nowoprzybyły pracownik — a większość tych młodych chłopców i dziewcząt przyszła tu prosto od pługa — zanim zacznie pracę przy przeznaczonej mu maszynie, zapoznaje się z całokształtem pracy działu, z rolą i znaczeniem poszczególnych operacji, z działaniem agregatów, kolejnością procesów produkcyjnych, z przepisami bezpieczeństwa i higieny pracy. Kiedy zaś zaczyna poznawać swój odcinek pracy, wie, że w każdej chwili, z każdą wątpliwością może zwrócić się czy to do stojącego obok kolegi czy do majstra, czy też do tow. Idzikowskiego i Dąbka, że ci towarzysze, którzy „na swoim koncie" mają już 250 takich przez siebie przeszkolonych, z pewnością mu ani czasu, ani uwagi nie poskąpią. Wszelkiego rodzaju formy indywidualnego szkolenia, serdeczne, pełne troski o rozwój człowieka i to nie tylko pod względem zawodowym, ale społecznym i politycznym — podejście, atmosfera koleżeństwa i współpracy panujące na oddziale sprawiają, że młodzi chłopcy, czy dziewczęta, którzy parę miesięcy temu nie wiedzieli, co znaczy słowo suwnica, dziś wysoko przekraczają swoje normy.

Taki chociażby Pająk, którego ledwie widać zza obsługiwanej przez niego maszyny. Syn dawnego fornala księcia Czartoryskiego, przyszedł tu z Bielin, ziemi książęcej niegdyś, a dziś już chłopskiej — na oddział, którego produkcja nie należy bynajmniej do łatwych. Trzeba widzieć z jaką miną wręcza dziś matce swój miesięczny do tysiąca złotych wynoszący zarobek. Trzeba widzieć, jak młodziutki Orszak bije się o każdą minutę, o każdą sekundę, by jej dla produkcji nie stracić. Trzeba widzieć, jak pracuje osiemnastoletnia Stasia Kraska, młode ZMP-ówki Chołoda, Bucia, Koper, jak pracuje dziewiętnastoletnia Marysia Czub, która cztery tygodnie temu po raz pierwszy stanęła przy maszynie.

Upowszechnić doświadczenia przodującego oddziału

Takiej młodzieży jest dziś w hucie tyle, że nie wyliczyłbyś w jednym artykule choćby tylko samych nazwisk. Oto np. wynik osiągnięty przez ZMP-owców Mączkę, Koguta i Kutyłę: maszyna obsługiwana przez nich, pracuje 2700 kalkulowanych godzin w miesiącu. Są tacy co jak Antoni Gruba wyrabiają 270 procent normy. I nie jest przypadkiem, że wśród nowoprzyjętych do partii, którym w dniu 24 października sekretarz komitetu fabrycznego partii tow. Giediga wręczył legitymacje partyjne, jest aż 60 ZMP-owców.

Trzeba jednak powiedzieć, że doświadczenia pracy z młodzieżą oddziału tow. Idzikowskiego w zbyt małym stopniu zostały wykorzystane przez inne działy huty. W niedostatecznym stopniu przełamano opory ze strony tych nieuświadomionych, którzy swoją wiedzę i praktykę chowają na własny użytek, zbyt mało dyrekcja huty wykorzystuje dla wyszkolenia nowych kadr doświadczenie takich fachowców, jak np. tow. Rać, w zbyt małym stopniu szereg działów troszczy się o należyte przeszkolenie nowoprzyjętych pracowników w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Usunięcie tych błędów i niedociągnięć na odcinku wychowywania i szkolenia nowych kadr powinno stać się bojowym zadaniem organizacji partyjnej i związkowej huty, tej huty, która może o sobie powiedzieć z dumą, że jest hutą młodzieżową, że 75 proc. jej załogi stanowi młodzież.

*

Rozrosło się, weszło w głąb sosnowych lasów osiedle, a raczej już miasto Stalowa Wola, na miejscu świeżo ściętych sosen wyrosły nowe bloki mieszkalne, przedszkole, żłobek, piękny dom kultury, szpital, ośrodek zdrowia. Rozrosła się huta, przyszli do niej nowi ludzie, nowe cenne kadry. Świeci się wieczorami światło w pokojach pochylonych nad książką słuchaczy technikum, wieczorowej szkoły inżynierskiej, kursów planowania operatywnego, kursów brakarzy, czytania rysunków technicznych i dziesiątka innych.

Wyrośli na hucie nowi ludzie, tacy jak dwudziestosiedmioletni tow. Szczepanik, główny technolog huty, dawny frezer Zakładów Starachowickich, dzisiejszy poseł do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i wraz z towarzyszami Wojtasikiem, Bitikasem, Idzikowskim, Dąbkiem i Czechowiczem — laureat tegorocznej nagrody państwowej; tacy ludzie jak pierwszy wytapiacz huty Roch Niedziela, kanałowy Sikorski, walcownik Curuł, Gorzkowski z obróbki termicznej, Maria Dąbek — brygadzistka.

I to, by te kadry coraz wyżej podnosiły swój poziom polityczny i fachowy, by coraz mocniej zrastał się kolektyw pracowniczy z hutą, by rośli na niej ludzie w tempie prześcigającym wzrost produkcji — powinno stać się ambicją całej załogi, organizacji partyjnej i związkowej.

Dzieci koreańskie uczą się o Polsce

W Państwowym Domu Dziecka na Gołotczyźnie koło Ciechanowa przebywa 200 dzieci koreańskich, których rodzice zginęli w walce o wolność swej ojczyzny. Dzieci otoczone są troskliwą opieką, uczą się w szkole podstawowej języka koreańskiego i polskiego, biorą żywy udział w pracy zespołów artystycznych. Na zdjęciu: nauka o Polsce współczesnej. Uczennica Kim Scho-ran pisze ćwiczenie na tablicy Foto CAF — Ostrowski

W STOLICY

Zima nie zaskoczy budowlanych Grochowa

Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego nr 7 planuje oddanie w okresie zimowym 23-ch obiektów mieszkalnych o łącznej kubaturze około 116 tysięcy metrów sześciennych. Plan ten nakłada poważne zadania na kierownictwo i całą załogę Zjednoczenia. Już w trzecim kwartale br. przygotowywano się do zapewnienia frontu robót zimowych, kończąc stan surowy 15 budynków, przeprowadzając szklenie i podłączając centralne ogrzewanie. W trudnych warunkach zimowych w budynkach tych prowadzone będą wewnątrz prace wykończeniowe.

Dla 21 budynków, na których w czasie zimy prowadzone będą roboty murarskie, przygotowuje się całe zaplecze materiałowe, m. in. piasek i żwir. Buduje się specjalne cieplaki dla betoniarek, ustawia piece do podgrzewania zaprawy. Naprawiono i zmagazynowano maty słomiane potrzebne do osłonięcia maszyn i ludzi od mrozów i opadów. Zgromadzono potrzebny zapas chlorku wapna i kruszywa. Uzupełnia się w tej chwili zapasy ciepłego ubrania, waciaków i rękawic ochronnych.

Równolegle z przygotowaniami technicznymi przeprowadzono szereg narad i odpraw, na których zaznajomiono robotników, brygadzistów i majstrów z charakterem robót zimowych.

(js)

Urządzenia te same — moc większa o 37 procent

Przed bramą wytwórni elektrowni warszawskiej, w miejscu, gdzie do niedawna leżały sterty gruzu, załoga elektrowni urządziła aleję swych przodowników i racjonalizatorów.

W alei tej widnieją portrety jedenastu najbardziej zasłużonych członków załogi, którzy swą ofiarną pracą przyczynili się do stałego i systematycznego podnoszenia ilości wyprodukowanej energii elektrycznej przez zakład. Oto tow. Adam Heine — inżynier racjonalizator, którego pomysły racjonalizatorskie przyniosły elektrowni ponad milion złotych oszczędności. Obok widnieje portret tow. Władysława Lesiaka — ślusarza kotłowego, który legitymuje się osiągnięciem 182 procent normy za okres trzech kwartałów br. Tow. Józef Brzeszczyński — robotnik węglowy, osiągnął średnią normę 234 procent za trzy kwartały br.

W alei jest jedenastu reprezentantów dzielnej załogi elektrowni warszawskiej, która w ciągu 3 kwartałów bieżącego roku, mając te same urządzenia co w roku ub. potrafiła wyprodukować o 37 procent energii elektrycznej więcej niż wyprodukowała przez trzy kwartały w roku ub.

(w)

Przygotowanie do walki ze śniegiem w Warszawie

Na swym ostatnim posiedzeniu Prezydium Stołecznej Rady Narodowej omawiało stan przygotowań miejskich przedsiębiorstw do zimy, a szczególnie do odśnieżania ulic i placów naszego miasta. Podjęta przez Prezydium St. R.N. uchwała ustala organizację akcji odśnieżenia w czasie opadów.

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania nie jest w stanie w czasie większych opadów śnieżnych utrzymać porządku z braku dostatecznej ilości sprzętu mechanicznego oraz szczupłości załogi. Dlatego też w bieżącym sezonie zimowym poszczególne przedsiębiorstwa miejskie otrzymają poszczególne trakty komunikacyjne i będą odpowiedzialne za utrzymanie na nich porządku. Na wypadek wielkich opadów do akcji użyty zostanie ciężki sprzęt przedsiębiorstw budowlanych.

Dzielnicowe rady narodowe otrzymały polecenie przeprowadzenia narad z komitetami blokowymi, aby te mobilizowały ludność do pomocy w akcji odśnieżania. Rady dzielnicowe, dyrekcje Miejskich Zarządów Budynków Mieszkalnych oraz władze MO przeprowadzać będą ścisłą kontrolę nad wywiązywaniem się dozorców domowych z obowiązków oczyszczania jezdni i chodników ze śniegu. Dyrekcje MZBM-ów przygotują w najbliższym czasie sprzęt dla dozorców oraz piasek i sól.

Całością akcji odśnieżania w czasie wielkich opadów kierować będzie dyrekcja zarządu miejskich przedsiębiorstw remontowo - budowlanych i robót specjalnych.

(i)

Pomóc drużynom manewrowym DOKP

Regularność biegów pociągów towarowych na sieci warszawskiej DOKP wynosiła we wrześniu br. 76.1 procenta, a w październiku 70.8 procenta.

Ten poważny spadek regularności biegu pociągów towarowych — jak informują nas w DOKP — spowodowany jest przede wszystkim zwiększoną pracą manewrową na stacjach w związku ze wzmożonym ruchem w okresie przewozów jesiennych.

Ale wiadome jest powszechnie, że dla wykonania większej pracy należy zmobilizować więcej środków, należy wzmóc wysiłki. Ponieważ w DOKP nie nastąpiła mobilizacja we właściwym terminie, siłą rzeczy odbiło się to na regularności biegu pociągów.

Pracą drużyn manewrowych powinny niezwłocznie zainteresować się kolejowe rady miejscowe i organizacje partyjne. Wszędzie, gdzie w okresie jesiennych przewozów tworzą się trudności, powinny czuwać organizacje społeczne i organizacje partyjne. Nie wolno dopuścić do spadku regularności biegu pociągów.

(w)

Nowe boiska dla szkół warszawskich

Na terenach przyszkolnych szkoły przy ul. Lotników i przedszkoli przy ul. Barkocińskiej, Cegłowskiej i Okopowej trwają prace przy zazielenianiu terenu i urządzaniu boisk.

W szkole przy ul. Krechowieckiej jeszcze w tym roku przeprowadzone będą roboty niwelacyjne. Prace na terenach przedszkoli przy ul. Gdeckiej i Poborzańskiej są już całkowicie zakończone.

Tereny przy przedszkolach otrzymują zieleń, boiska trawiaste i ziemne, piaskownice, wzniesienia do saneczkowania, działki doświadczalne i tereny do hodowli zwierząt.

Na terenach przyszkolnych urządzane są boiska do gier sportowych, pawilony klasowe na wolnym powietrzu, ogródek doświadczalny oraz część spacerowa.

W przyszłym roku urządzone będą tereny przy szkołach i przedszkolach oddanych do użytku w bieżącym roku oraz w szkołach przy ul. Siennickiej i Woronicza.

(kw)

RECITAL CHOPINOWSKI HENRYKA SZTOMPKI

Dziś o godzinie 19 w Hali Mirowskiej odbędzie się recital chopinowski Henryka Sztompki. Bilety do nabycia w Hali Mirowskiej od godz. 11.

Teatr

„PROCES"

Krystyna Berwińska: „Proces". Reżyser: Krystyna Berwińska. Scenograf: Roman Bubiec. Prapremiera w Państwowym Teatrze „Wybrzeże" w Gdyni.

Sztuka Krystyny Berwińskiej pt. „Proces", wystawiona przez Państwowy Teatr „Wybrzeże" w Gdyni osnuta została na tle znanej sprawy uczestnika francuskiego Ruchu Oporu — Polaka Jana Kabacińskiego, uwięzionego po wojnie przez reakcyjne władze francuskie za wykonanie wyroku wydanego przez podziemny sąd patriotyczny na agencie gestapo.

W 8 obrazach sztuki nagromadzony został szereg problemów, nurtujących społeczeństwo francuskie: łajdackie metody mochowskiej „sprawiedliwości", prześladowania członków partii komunistycznej, bezprawne wysiedlania Polaków, walka ludu francuskiego przeciw wojnie w Vietnamie itd.

Linia podziału przebiega w sztuce, jak w życiu, wyraźnie: dzieli ona sfery rządowe dzisiejszej Francji od narodu francuskiego, walczącego o pokój i niepodległość swej ojczyzny. Walka komunistów mobilizuje społeczeństwo; faszystowskie metody policji Mocha, cynizm prokuratora Vernier, aresztowanie patriotów, kłamstwo, oszustwo i oszczerstwo — napełnia wstrętem ludzi uczciwie myślących, cementuje front przeciwny klice zdrady narodowej, pomnaża szeregi obrońców wolności i pokoju. Przy zgrabnie wplecionym wątku osobistym — wielowątkowa sztuka Berwińskiej dyszy aktualnością problemów, bogactwem postaci. Przy wszystkich jednak wynikających stąd walorach owo bogactwo staje się zarazem przyczyną jej błędów.

W więzieniu oczekuje na proces bojownik ruchu oporu, wieloletni działacz komunistyczny, reemigrant z Polski Jan Wieniec. Przesłanki procesu są charakterystyczne dla metod „sprawiedliwości" rządów burżuazyjnych, w okresie faszyzacji i wzmożonej ekspansji imperializmu amerykańskiego, którego zresztą nie ukazuje autorka wyraźnie. Wieńca trzeba usunąć za wszelką cenę, wydobywa się więc z zapomnienia przedawnioną historię z zabiciem hitlerowskiego agenta na mocy wyroku władz ruchu oporu i na tej podstawie montuje się akt oskarżenia. Ze zdobyciem świadków oskarżenia nie ma zbytnich kłopotów, gorzej jest z usunięciem świadków obrony.

Mochowskie władze śledcze rozwijają swój cały kunszt, wzorowany na metodach gestapo; aresztuje się po prostu kilku znajomych Wieńca, członków partii komunistycznej i w ten sposób — szantażem i groźbą stara się ich złamać, zniszczyć, skłonić do krzywoprzysięstwa. Jednocześnie przez umiejętny nacisk, przez szantaż osobisty zmusza się znanego adwokata paryskiego, liberała Despeaux, postać zresztą niezgodną z rzeczywistością i krzywdzącą swój autentyczny pierwowzór, aby zrzekł się obrony Wieńca. Przeprowadzając widza przez salon mieszczański, przez mieszkanie członka KPF, przez celę więzienną i salę sądową — autorka korzysta z okazji, aby ukazać mu pełnię środowiska, a na marginesie naszkicować problemy, którymi żyje współczesna Francja.

Spisek na życie Wieńca jest więc już uknuty, role obsadzone. Wydaje się, że powiodą się ciemne machinacje prokuratora Vernier i mochowskich siepaczy. Ale wtedy na scenę wchodzi — przynajmniej tak sugeruje autorka — czynnik decydujący, przed którym ugiąć się muszą policjanci i prokuratorzy — lud Francji.

Sztuka Berwińskiej oparta została na autentycznym procesie Kabacińskiego. Autorka dokładnie powtórzyła akt oskarżenia, nawiązała do przebiegu śledztwa. Widz, zasugerowany autentyzmem wypadków, które stały się kanwą dramatu, oczekuje i ma prawo oczekiwać zgodnego z prawdą rozwiązania sprawy; tymczasem nie znajduje w sztuce Berwińskiej ani znanego szerokiemu ogółowi faktu uwolnienia bohatera procesu pod presją opinii publicznej, ani oficjalnej ingerencji rządu polskiego, która się do tego uwolnienia przyczyniła. Lud Francji, który tak odważnie, tak bohatersko sprzeciwia się oszustwom i matactwom gabinetów zdrady narodowej, pokazany jest w dramacie Berwińskiej jedynie epizodycznie, nie dochodzi prawie do głosu. Dramat Berwińskiej, którego główną postacią jest Polak we Francji, dotyczyć więc winien m. in. spraw polsko-francuskich. Ukazują się one zaledwie na marginesie. Brak wreszcie wprowadzenia w tok sztuki nowej siły — siły ludowego państwa polskiego, owej „szturmowej brygady", jak dumnie nazwał je tow. Stalin na XIX Zjeździe KPZR. Siłę i autorytet tej „brygady szturmowej" musiał uznać rząd Francji. Kabaciński został uwolniony. Brak owych realiów jest błędem dramatu Berwińskiej nie tylko merytorycznym — jest jego błędem politycznym.

Problematyka „Procesu" ulega osłabieniu na skutek zgubnej dla autorki tendencji „wszystkoizmu". Czegoż bowiem nie widzimy na scenie! Oto studentka-Annamitka, oskarżona o szpiegostwo na rzecz rządu vietnamskiego. Oto żołnierz, buntujący się przeciw brudnej wojnie w Vietnamie. Oto komunista hiszpański, emigrant, wtrącony do więzienia, oto jego współtowarzysz, górnik, aresztowany za strajki, oto marynarz, który nie chciał transportować broni dla baz amerykańskich we Francji, oto Polka, wysiedlana z Francji w sposób iście hitlerowski, oto policjant, który stchórzył w czasie okupacji z szeregów ruchu oporu, oto agenci Mocha, oto dziennikarz-szpieg, oto dzielna przedstawicielka ludu — dozorczyni i chwiejny reprezentant zgniłego liberalizmu — adwokat, oto córka prokuratora, gardząca postępkami ojca i przechodząca na stronę sprawiedliwości. Ogromne bogactwo wątków i charakterów spłyca i jedne i drugie; w dodatku osłabia statycznymi, niepotrzebnymi dla toku akcji scenami, konsekwentnie wznoszącą się linię dramatycznego napięcia, stwarza momenty znużenia, zaciera plastykę postaci.

Można by bez uszczerbku dla sztuki Berwińskiej zrezygnować ze sceny w domu Pichotów, wyeliminować z jej kart ich synażołnierza, skreślić studentkę-Annamitkę, a przede wszystkim przestawić ostatnią scenę właściwego procesu w sali rozpraw, która swoją hałaśliwością w takim momencie i przy takiej tematyce — przypomina raczej farsę Caragiale, niż przewód sądowy, w którym zapaść ma wyrok śmierci na komunistę i patriotę.

Może dużo jest w takim ustawieniu finału „Procesu" winy zespołu teatru gdyńskiego, ale spada ona także na reżysera, którym była w Gdyni sama autorka.

Wiele jest w „Procesie" Berwińskiej postaci pięknych, mocno zarysowanych. Należy do nich w pierwszym rzędzie żywa sylwetka Wieńca. Należy postać dziennikarza i literata — Mortier. Należy rola córki kata Verniera — Zuzanny. Przy starannej — jak na swoje możliwości — obsadzie, jaką dał sztuce Berwińskiej teatr w Gdyni, postaci te przemówiły mocno do widza. Znacznie więcej jest tu jednak sylwetek bladych, niedorysowanych, co jest zrozumiałe, jeśli w 8 wąskich scenach chce się przedstawić życie i charaktery kilkunastu co najmniej osób.

Wspomniałem już, że reżyserem gdyńskiej prapremiery była autorka, tym samym koncepcja reżyserska stała się zarazem koncepcją autorską. Poza głównymi rolami, obsadzonymi na ogół bez zarzutu (Zdzisław Karczewski, Jerzy Przybylski, Iga Mayr, Bolesław Orski, a przede wszystkim Jerzy Śliwa jako Wieniec), pozostali aktorzy zostali albo źle dobrani, albo nie podołali wymogom swoich epizodycznych ról, zaprawionych obficie publicystyką. Dekoracje Romana Bubieca proste i miłe, z trudem rozwiązywały trudne zadania scenograficzne na ciasnej scenie, szczególnie w akcie ostatnim.

LESZEK GOLIŃSKI

TEATRY

Ateneum — „Sprawa rodzinna" — g. 19. **Kameralny** — „Eugenia Grandet" — g. 19. **Narodowy** — „Fircyk w zalotach" — g. 19. **Nowy** — „Uczone białogłowy" — g. 19. **Powszechny** — „Mirandolina" — g. 19. **Syrena** — „Wielki cyrk" — g. 19.15. **Nowej Warszawy** — „O graiku i królewnie żabie" — g. 16. **Współczesny** — „Ich czworo" — g. 19. **Satyryków** — „Biuro docinków" — g. 19.30. **Guliwer** — „Guliwer w krainie Liliputów" — g. 16.30.

KINA

Moskwa — „Spieniony nurt" — g. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30. **Palladium** — „Nikt nic nie wie" — g. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30. **Praha** — „Za cenę życia" — g. 13, 15.30, 18, 20.30. **Śląsk** — „Tragiczny pościg" — g. 12, 14, 16, 18, 20. **Atlantic** — „Młodość Chopina" — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. **Polonia** — „Skarb" — g. 16, 18, 20. **W—Z** — „Cywil na stadionie" — g. 12, 14, 16, 18, 20. **1 Maj** — „Express Moskwa — Ocean Spokojny" — g. 14, 16, 18, 20. **Ochota** — „Na kalkuckim bruku" — g. 14, 16, 18, 20. **Syrena** — „Saławat, wódz Baszkirów" g. 16, 18, 20. **Tęcza** — „Ulica Graniczna" — g. 13, 15.15, 17.30, 19.45. **Lotnik** — „Ditta" — g. 15, 17, 19. **Olsztyn** (Włochy) — „Bez adresu" — g. 17, 19.

PORANKI

Polonia — „Orzeł Kaukazu" II seria — g. 14. **Syrena** — „Czarodziejski kryształ" — g. 14.

(Uwaga: repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin, Warszawa, ul. Jagiellońska 26 tel. (10) 44-54).

RADIO

CZWARTEK 6 LISTOPADA

Program I — na fali 1322 m.

Program dnia 6.06, 15.25. Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

5.10 Muzyka poranna, 6.10 Aud. dla wsi, 6.20 Wszechnica Radiowa — kurs I, 6.40 Muzyka popularna, 7.20 Radziecka muzyka rozrywkowa, 7.50 Kalendarz Radiowy, 8.00 Muzyka baletowa P. Czajkowskiego, 8.55 Aud. literacka, 9.10 Muzyka, 9.30 Koncert solistów, 10.55 Aud. dla kl. III i IV, 11.15 Muzyka i aktualności, 11.45 Głos małej kobiety, 12.15 Stylizowana polska muzyka ludowa, 12.45 Aud. dla wsi, 13.00 Muzyka, 13.20 Koncert solistów, 13.55 Przerwa, 15.30 Aud. dla dzieci, 16.20 Muzyka ludowa w wyk. Kapeli Ludowej Rozgł. Śląskiej P. R. oraz Chóru p.d. K. Stryji, 16.45 Pieśni, 17.00 Rezerwa na program z okazji 35 Rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, 18.30 Muzyka popularno-symfoniczna, 19.00 Na młodzieżowej antenie, 19.30 Recital Ewy Bandrowskiej - Turskiej, 20.26 Wiad. sportowe, 20.30 Muzyka taneczna, 20.45 Aud. literacka, 21.00 Z cyklu: Muzyka radziecka — aud. sł.-muz. w oprac. dr. Z. Lissa, 21.50 Koncert popularny, 22.10 XI aud. z cyklu: Laureaci Nagród Państwowych za rok 1952 w dziale muzyki Zygmunt Latoszewski — Wiktor Biegy, 22.40 Muzyka rozrywkowa i taneczna.

Program II — na fali 367 m.

Program dnia 7.50, 14.00. Wiadomości 5.05, 6.30, 7.55, 17.00, 21.00, 23.50.

5.10 Muzyka poranna, 6.10 Kalendarz Radiowy, 6.15 Melodie ludowe, 6.50 Muzyka, 7.20 Radziecka muzyka rozrywkowa, 8.00 Przerwa, 14.05 Informacje, 14.10 Aud. dla kl. I, 14.30 Aud. dla kl. V—VII, 14.50 Muzyka, 15.10 Aud. z cyklu „Ludzie Wielkiego Proletariatu", 15.30 Aud. dla dzieci, 16.20 II aud. z cyklu: Komp. Tygodnia — M. Rimski-Korsakow — aud. sł.-muz. w oprac. dr. Z. Lissa, 16.45 Pog. sportowa, 17.15 Utwory na harfę gra R. Ruszkowa, 18.00 Aud. literacka, 18.15 Radziecka muzyka ludowa, 18.40 Maniewicz — Kantata o pokoju w wyk. solistów, chóru i ork. Leningradzkiej Filharmonii p.d. Hajkina, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 Dla każdego coś miłego w wyk. Ork. P. R. p.d. St. Rachonia oraz solistów, 21.18 Rezerwa na program z okazji 35 Rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, 22.20 Muzyka popularno-rozrywkowa, 22.48 Muzyka rozrywkowa i taneczna, 23.00 V aud. z cyklu: Symfonie Beethovena.

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. Nakładem RSW „Prasa". Redakcja: Warszawa, Dom Słowa Polskiego ul. Miedziana 11. Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28. Sekretarz Redakcji 8-82-29. Dział propagandy 8-08-89. Dział partyjny 7-34-30. Dział zagraniczny 8-82-25. Dział ekonomiczny 7-34-10. Dział rolny 8-64-78. Dział kulturalny 8-65-23. Dział listów i interwencji 8-65-23. Dział miejski 8-71-02. Centrala: 7-01-21, 7-01-22, 8-51-04, 8-57-62, 8-82-28. Telefony nocne: Redaktor nocny 8-57-62. Redaktor techniczny 7-01-21. Warunki prenumeraty: Zamówienia i wpłaty na prenumeratę zleconą przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze — cena prenum.: mies. — 4.50 zł, kwart. — 13.50 zł, półrocznie — 27 zł, rocznie — 54 zł. Zamówienia zbiorowe na prenumeratę zakładową przyjmują wszystkie miejscowe Oddziały i Delegatury PPK „Ruch" — cena w prenum. zbior. mies. — 2.25 zł. Informacji w sprawie prenum. zagranicznej udziela PPK „Ruch" Biuro Wyd. Zagr., Warszawa, Koszykowa 31, tel. 7-02-46. Administracja: Warszawa, Wiejska 12, tel. 7-52-50. Zakł. Graf. i Wydawn. Dom Słowa Polskiego
A B 1 2 3 4 5 6 3-B-17495